

Ks. KACPER RYSAK¹
KUL LUBLIN

ŹRÓDŁA NOWEGO ATEIZMU. RYS SYSTEMATYCZNO-HISTORYCZNY

Treść: Wstęp; 1. Geneza Nowego Ateizmu; 2. Zasadnicze cechy Nowego Ateizmu; 2.1. Naturalizm i panteizm, 2.2. Scjentyzm, 2.3. Antyagnostycyzm i sceptycyzm, 2.4. Krytyka teizmu, 2.5. Krytyka religii, 2.6. Sekularyzm i ateistyczny humanizm; 3. Oryginalność Nowego Ateizmu; 4. Krytyczne odpowiedzi na Nowy Ateizm; Zakończenie; Summary: *Sources of New Atheism. A systematic-historical outline*; Bibliografia.

Słowa kluczowe: Nowy Ateizm, Antyteizm, Richard Dawkins, nowożytna krytyka religii, wiara i rozum.

Keywords: New Atheism, Antitheism, Richard Dawkins, modern criticism of religion, faith and reason.

Wstęp

Pytanie o istnienie Boga jest jednym z najdonioślejszych pytań, jakie może postawić człowiek. Odpowiedź na nie – twierdząca czy przecząca – ma wymiar nie tylko teoretyczny, ale przede wszystkim – egzystencjalny. Odgrywa fundamentalną rolę w kształtowaniu światopoglądu i, w konsekwencji, całego życia człowieka. Na przestrzeni wieków, wraz ze zmianami kulturowymi, zmieniało się również podejście do wiary i religii. Kolejne epoki ukazywały nowe oblicza religii, ale

¹ Ksiądz diecezji siedleckiej (2020). Obecnie studiuje filozofię na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. Artykuł powstał na podstawie niepublikowanej pracy magisterskiej pt. *Richarda Dawkinsa krytyka argumentacji z projektu. "Ostateczny Boeing 747"* napisanej na PWT w Warszawie (2020).

także – ateizmu. Celem niniejszego artykułu jest odpowiedź na pytanie: czym charakteryzuje się jeden z najbardziej wpływowych współczesnych nurtów ateizmu, jakim jest Nowy Ateizm? Jak przebiegał historyczny rozwój idei, mających wpływ na jego „ojców założycieli”? Czy jest on rzeczywiście czymś nowym, jak zdaje się to sugerować sama jego nazwa? Czy stanowi poważne wyzwanie dla teizmu?

1. Geneza Nowego Ateizmu

Ruch Nowego Ateizmu „narodził się” na początku XXI wieku, przede wszystkim jako bezpośrednia reakcja na działania terrorystyczne organizacji i sekt religijnych. Pierwszym impulsem były wrześniowe zamachy na World Trade Center (Nowy Jork) i budynki Pentagonu, w których zginęło ok 3 tyś. osób². Kolejne wielkie ataki: w Madrycie w 2004 r. i londyńskim metrze w 2005 r. pokazały, że wydarzenia z 11 września nie były pojedynczymi incydentami. Religie, które były uważane za ostoje moralności, „wydały na świat” fundamentalistycznych działaczy, gotowych w imię religii zabijać i niszczyć.

Niedługo po zamachu z 2001 r., światowej sławy biolog ewolucyjny, Richard Dawkins, opublikował esej pod tytułem *Czas podnieść głowę*, w którym apelował: „Ci z nas, którzy przez lata uprzejmiem ukrywali pogardę dla niebezpiecznego, zbiorowego urojenia religii, muszą wreszcie podnieść głowę i głośno przemówić. Po 11 września świat wygląda inaczej. «Wszystko się zmieniło, zmieniło się całkowicie»”³.

Na rozwój Nowego Ateizmu mogła również mieć wpływ radykalizacja postaw religijnych wobec narastającej fali sekularyzmu. Popularność zaczęły zdobywać ugrupowania fundamentalistyczne, które głosiły wyraźny sprzeciw wobec minimalizowania roli religii w życiu społecznym⁴. Niektóre z sekt protestanckich zaczęły również skłaniać się ku dosłownej interpretacji Biblii, stawiając się w opozycji wobec współczesnych hipotez naukowych. Na tym tle zaczęły rodzić się konflikty światopoglądowe między „światem religii” a „światem nauki”. W konsekwencji, religia często bywa przedstawiana jako irracjonalna, a jej twierdzenia - jako niezgodne z wynikami nauk przyrodniczych. Nowy Ateizm miał być reakcją na współczesny „obskurantyzm”, wynikający z postaw religijnych⁵.

² „Resztki mojego szacunku dla religii i przekonania, że nie należy jej atakować, rozwiały się 11 września 2001 roku razem z dymem i dławiącym kurzem nad pogorzelskiem na Manhattanie, w «narodowym dniu modlitwy», w którym prałaci i pastory, naśladując Martina Luthera Kinga, nawoływali ludzi różnych, sprzecznych ze sobą wyznań, by chwycili się za ręce i zjednoczyli w hołdzie dla nadprzyrodzonej siły, która w istocie jest źródłem całego problemu”. R. DAWKINS, *Kapłan diabła. Opowieści o nadziei, kłamstwie, nauce i miłości*, Gliwice 2019, s. 203.

³ *Tamże*, s. 208.

⁴ Zob. T. SIECZKOWSKI, *Nowy ateizm. Rekonstrukcja światopoglądu*, Łódź 2018, s. 72.

⁵ Sam Harris, jeden z najważniejszych nowych ateistów, przytacza statystyki, według których

Fundament pod Nowy Ateizm przygotował również tzw. „ruch trzeciej kultury”, zainicjowany pod koniec lat 80 XX wieku. W 1959 r. Charles Percy Snow, brytyjski fizykochemik i pisarz, wygłosił wykład *The Two Cultures and the Scientific Revolution*, w którym zarysował sytuację współczesnej kultury. Zauważył, że pomiędzy naukami humanistycznymi a naukami ścisłymi rośnie coraz większy dystans. Sytuacja ta prowadzi do braku wzajemnej komunikacji pomiędzy tymi dwiema gałęziami nauki, co z kolei skutkuje negatywnie na jakość życia ludzi. Nauka zaś powinna odnajdować rozwiązania społecznych problemów. W 1964 r., w rozszerzonej publikacji *Dwóch kultur* Snow stwierdził, że rozwiązanie tego kryzysu jest możliwe na drodze „trzeciej kultury”⁶. Termin ten jednak pozostawał niejasny, aż do publikacji eseju Johna Brockmana *Trzecia kultura* (1995), w którym autor postulował, by zrezygnować z tradycyjnej humanistyki i proponowanych przez nią wartości, a także by nauki humanistyczne były uprawiane na wzór nauk przyrodniczych. Jedynie nauki ścisłe mają prawo pretendować do roli tworzenia paradygmatu kulturowego. Trzecią kulturę mają zatem tworzyć „uczeni, myśliciele i badacze świata empirycznego, którzy dzięki swym pracom i piarstwu przejmują rolę tradycyjnej elity intelektualnej”⁷. Ich prace będą charakteryzowały się popularyzatorskim walorem, dzięki czemu „naukowy obraz świata”, zbudowany z dotychczasowych badań i odkryć oraz formułowanych teorii i hipotez stanie się dostępny dla szerokiego grona czytelników⁸.

W latach 2004-2006 wydawane były kolejno pozycje uznane za „książki-filary” Nowego Ateizmu. Serię niezależnych od siebie wydawnictw otworzył *Koniec wiary* Sama Harrisa⁹ w 2004 r. *Boom* wydawniczy miał miejsce w 2006 r., kiedy do obiegu trafiło *Breaking the Spell* Daniela Denetta¹⁰, *God's Delusion* Richarda Dawkinsa, *Six impossible things before breakfast* Lewisa Wolperta¹¹, *The Comprehensible Cosmos* Victora Stengera¹² i *Letter to a christian nation* Sama

53% Amerykanów przyjmuje teorię „młodej Ziemi” w wersji najbardziej radykalnej (tzn. że Ziemia istnieje ok. 6000 lat). Zob. M. STARZYŃSKI, *Nowy Ateizm*, Kraków 2015, s. 66.

⁶ Zob. R. KLUSZCZYŃSKI, *Trzecia kultura. O współczesnych związkach sztuki, nauk i technologii*, „Przegląd Kulturoznawczy” 9 (2011), s. 26.

⁷ J. BROCKMAN, *Wstęp. Powstaje trzecia kultura*, w: TENŻE (red.), *Trzecia kultura*, Warszawa 1996, s. 15.

⁸ Zob. P. BŁAJET, *Trzecia kultura – inspiracje dla pedagogiki*, „Teraźniejszość - Człowiek – Edukacja” 51 (2010), nr 3, s. 42.

⁹ Ur. w 1967 r., amerykański neurobiolog, filozof i publicysta; dyrektor generalny The Reason Project.

¹⁰ Ur. w 1942 r., profesor filozofii na Uniwersytecie Tufsa (USA), zajmujący się filozofią umysłu i filozofią nauki; jeden z twórców darwinizmu neuronalnego.

¹¹ Ur. w 1929 r., brytyjski biolog rozwojowy, laureat prestiżowej Royal Society of London Michael Faraday Prize.

¹² Ur. w 1935 r., zm. 2014 r.; amerykański fizyk, zajmujący się tematami na styku fizyki,

Harrisa. W 2007 r. Christopher Hitchens¹³, wydał książkę *god is not Great. How Religion Poisons Everything*. Wtedy też pojawiła się nowa pozycja Stengera, *God: The Failed Hypothesis*. Książki te trafiały na listy bestsellerów, były szeroko dyskutowane w mediach i chętnie tłumaczone z języka angielskiego. Roy Abraham Varghese pisze: „można było odnieść wrażenie, że ruszyła wielka ofensywa rewizjonistycznego i bezkompromisowego ateizmu. Najbardziej rzucającą się w oczy cechą tych książek wcale nie jest poziom argumentacji - średni, oględnie mówiąc - lecz rozgłos, jaki zdobyły i jako bestsellery, i jako «nowy» temat odkryty przez media. Zainteresowaniu mediów sprzyjał fakt, że są to książki napisane nie tylko ze swadą i barwnie, ale i płomiennie”¹⁴.

Najprawdopodobniej po raz pierwszy termin ‘nowy ateizm’ został użyty przez Garry’ego Wolfa w artykule *The Church of Non-Believers* z listopada 2006 r., zamieszczonym w internetowym czasopiśmie *Wired*. Do grona nowych ateistów zaliczył on Dawkinsa, Dennetta i Harrisa. 30 września 2007 r. spotkali się oni w mieszkaniu Christophera Hitchensa na dwugodzinnej, zarejestrowanej rozmowie, która przeszła do historii jako moment zawiązania się grupy „Czterech Jeźdźców Apokalipsy (Ateizmu)”¹⁵.

2. Zasadnicze cechy Nowego Ateizmu

Jakie są główne założenia Nowego Ateizmu? Najlepiej odwołać się tu do opinii przedstawicieli ruchu. Sam Harris w *Letter to a Christian Nation* postuluje: „Desperacko potrzebujemy publicznego dyskursu, który będzie zachęcał do krytycznego myślenia i intelektualnej uczciwości. Nic nie stoi na przeszkodzie tego projektu bardziej niż szacunek, którym obdarzamy religię”¹⁶.

Wyróżnione przez Victora Stengera¹⁷ (jednego z ważniejszych przedstawicieli Nowego Ateizmu) postulaty charakterystyczne dla Nowego Ateizmu wskazują przede wszystkim na radykalnie antyreligijny rys w argumentacji (wiarą religijną jest nie tylko oparta na fałszu, ale jest wręcz szkodliwa). Krytyka religii dokonuje się w oparciu o założenia bardzo radykalnie pojętego scjentyzmu, gdzie religijne przekonania traktowane są niemalże jako hipotezy naukowe i krytykowane z użyciem metody naukowej.

astronomii, filozofii i teologii.

¹³ Ur. w 1949 r., zm. 2011 r.; brytyjsko-amerykański dziennikarz i publicysta.

¹⁴ A. FLEW, R. A. VARGHESE, *Bóg istnieje*, Warszawa 2010, s. 16-17.

¹⁵ Zob. R. DAWKINS I IN., *Czterej jeźdźcy Apokalipsy. Jak się zaczęła ateistyczna rewolucja*, Stare Groszki 2019, s. 67-170.

¹⁶ Cyt. za: T. SIECZKOWSKI, *Nowy ateizm. Rekonstrukcja światopoglądu*, s. 74.

¹⁷ Zob. *Tamże*, s. 75.

Z tym wiąże się antyteizm w wersji pozytywnej: nie tylko nie mamy poprawnych dowodów na istnienie Boga (krytyka tradycyjnych argumentów), ale również mamy dowody na Jego nieistnienie.

Postulatom tym towarzyszy przekonanie o dużych szansach projektu wobec zjawisk, powszechnych we współczesnych rozwiniętych cywilizacyjnie społeczeństwach: indyferentyzmu religijnego i tendencji antyreligijnych¹⁸.

Piotr Gutowski, charakteryzując Nowy Ateizm, również zwraca uwagę na cechujący go scjentyzm i naturalizm oraz na rewolucyjną (agresywną) krytykę religii („nie chodzi tylko o to, aby wyjaśnić zjawisko religii, lecz także by ją wykorzenić”¹⁹). Dodaje przy tym tendencję do upraszczającego prezentowania stanowisk przeciwnych, gdy unika się odróżniania ich subtelniejszych aspektów („antydistynkcjonizm”). Wskazuje dalej na krytyczne odniesienie do tradycyjnego sceptycyzmu, agnostycyzmu i relatywizmu: nie o zawieszenie sądu chodzi, ale o pozytywne rozstrzygnięcie sporu o istnienie Boga w oparciu o stale rozwijającą się naukę („racjonalistyczny dogmatyzm”).

Podobne elementy wyróżnia Sieczkowski, wzbogacając tę charakterystykę wskazaniem na społeczno-instytucjonalny kontekst działalności nowych ateistów²⁰.

Analiza tych propozycji pozwala na wyróżnienie kilku zasadniczych tematów, które są znaczące tak dla ateizmu, jak i Nowego Ateizmu. W historyczno-systematycznej analizie tych tematów chcemy uchwycić specyfikę nowej formy ateizmu, będącej często w pewnej opozycji do starszych form. Dokonamy tego w oparciu o następujące cechy charakterystyczne:

- naturalizm i panteizm,
- scjentyzm,
- antyagnostycyzm i sceptycyzm,
- krytyka teizmu,
- krytyka religii,
- sekularyzm i ateistyczny humanizm.

2.1. Naturalizm i panteizm

Naturalizmem w szerokim sensie można określić w zasadzie cały „projekt filozoficzny”, jaki wniosła starożytna Grecja. Tłumaczenie świata bez odwoływania się do mitu znamionowało filozofów greckich od pierwszych prób wskazania

¹⁸ Zob. R. DAWKINS I IN., *Czterej jeźdźcy Apokalipsy*, s. 123.

¹⁹ P. GUTOWSKI, *Czym jest „nowy ateizm”?*, w: M. SŁOMKA (red.), *Nauki przyrodnicze a nowy ateizm*, Lublin 2012, s. 9.

²⁰ Zob. T. SIECZKOWSKI, *Nowy ateizm. Rekonstrukcja światopoglądu*, s. 76.

zasady (*arche*) dla rzeczywistości. Zastąpienie bogów mitologicznych „bogami naturalnymi” (*physeos theoi*)²¹, czyli zasadami (żywioły, proporcje, atomy) uczyniło stopniowo anachronicznymi wyjaśnienia mitologiczne, choć greccy myśliciele nigdy do końca nie chcieli zrywać z ich konsekwencjami²². Naturalizm greckiej filozofii ujawnia się w tym, że wskazując zasady wyjaśniające świat, uznawali je za należące do świata i nie potrzebujące dalszego wyjaśnienia.

Zaistnienie w przestrzeni kultury europejskiej monoteizmu, zwłaszcza chrześcijaństwa zaowocowało średniowieczną teologią scholastyczną, opartą na antynaturalizmie w pojmowaniu relacji świata do Boga. Bóg Biblii jest radykalnie „pozaświatowy”, a świat jest radykalnie „nie-boski”: jest Jego dziełem, sprawionym (stworzonym) w sposób wolny i niczym nieuwarunkowany (*ex nihilo*).

Tendencje naturalistyczne zostały ugruntowane przez rozwijające się w opozycji do tradycyjnej scholastyki nauki przyrodnicze. W średniowieczu badano przyrodę w relacji do jej Stwórcy: jako dzieło stworzenia i odbicie Bożej Mądrości (św. Bonawentura). W czasach nowożytnych zaczęła być rozpatrywana jako autonomiczny obszar badań. To „metodologiczne” oddzielenie Boga od stworzenia zaowocowało opisem kosmosu jako samowystarczalnemu, który można studiować sam w sobie²³. Odrodziły się również filozofie przyrody typu monistyczno-materialistycznego i panteistycznego.

Dzisiejszy naturalizm wyrasta z wyżej zarysowanej tradycji. Jest rozumiany jako „propozycja objaśnienia całego świata (przyrody, kosmosu) przy pomocy jego wewnętrznych prawidłowości i domagająca się odrzucenia jakichkolwiek czynników ponadnaturalnych”²⁴.

Naturalizm może być jednak rozumiany dwojako: jako postulat metodologiczny lub teza ontologiczna. Naturalizm metodologiczny („w metodzie naukowej należy odwoływać się wyłącznie do pojęć rzeczy i zjawisk występujących w przyrodzie”) to powszechnie przyjmowana postawa metodologiczna wśród filozofujących naukowców, którzy traktują go jako swoistą gwarancję niezangażowania światopoglądowo-konfesyjnego („nauka jest bezwyznaniowa”). Nie brakuje myślicieli uznających się za teistów, którzy jednocześnie skłonni są uznać postulat metodologicznego naturalizmu (tak zwany ‘teizm naturalistyczny’).

²¹ Zob. M. A. KRĄPIEC, *Filozofia i Bóg*, w: B. BEJZE (red.), *O Bogu i o człowieku*, Warszawa 1968, s. 11-12.

²² „Wczesnogreccy filozofowie mogli byli natychmiast doprowadzić do końca ewolucję greckiej teologii naturalnej; nie zrobili tego, gdyż nie chcieli stracić swoich bogów”. E. GILSON, *Bóg i filozofia*, w: TENŻE, *Bóg i ateizm*, Kraków 1996, s. 31.

²³ Zob. J. RATZINGER, *Na początku Bóg stworzył... Cztery kazania o stworzeniu i upadku. Konsekwencje wiary w stworzenie*, Kraków 2006, s. 84.

²⁴ J. WOLEŃSKI, *Wykłady o naturalizmie*, Toruń 2016, s. 22.

Jest to widoczne u tych, którzy chcą uzgodnić tezy wiary religijnej ze współczesnymi osiągnięciami nauk przyrodniczych (zwłaszcza teorii ewolucji), akceptują autonomię tych dziedzin i związany z tym charakter metodologiczny badań przyrodniczych (I. G. Barbour, J. Polkinghorne, J. F. Haught, F. Ayala, M. Heller). Co więcej, twierdzą oni, że nieuprawnione jest przejście od naturalizmu metodologicznego („w wyjaśnieniu naukowym nie odwołuję się do czynników ponadnaturalnych”) do naturalizmu ontologicznego (materializmu), który jest stanowiskiem ontologicznym („nie istnieją byty ponadnaturalne”)²⁵.

Zwolennicy Nowego Ateizmu uważają natomiast, że naturalizm jest ściśle powiązany z ateizmem. Są nie tylko naturalistami metodologicznymi, ale również ontologicznymi (materializm). Skoro w procedurze wyjaśniania naukowego nie odwołujemy się do działania Boga (naturalizm metodologiczny) – to Bóg wydaje się być zbędnym elementem świata (teza ontologiczna). Brak faktycznego rozróżnienia tych dwóch typów naturalizmu przez nowych ateistów będzie prowadził do ukazywania relacji religia-nauka w kategoriach konfliktu²⁶.

Julian Baggini (którego zdanie podziela Dawkins²⁷) twierdzi, że ateizm jest konsekwencją naturalizmu. Negacja bóstwa, czynnika nadnaturalnego, charakterystyczna dla ateizmu wypływa z pozytywnego stanowiska - naturalizmu. Dlaczego zatem to ateizm, a nie naturalizm był najczęściej przedmiotem dyskusji? Zdaniem Bagginiego było tak ze względu na kontekst kulturowy: „ateizm musi być rozumiany negatywnie tylko w sytuacji, gdy wiara religijna jest normą. A tak było, i zwykle jest, na całym świecie”²⁸. Takie rozumienie jest bliskie propagatorom Nowego Ateizmu, którzy swój ateizm chcą ukazać jako pozytywny, a nie reakcyjny, aby odseparować go od negatywnych skojarzeń²⁹.

²⁵ „Owszem, naukowiec może opowiadać się za tym, że istnieje tylko materia, która poddaje się metodzie empirycznej, i nic innego poza nią, ale taka deklaracja będzie jedynie wyrazem jego filozoficznej wiary, a nie naukowo potwierdzonej wiedzy. Taka deklaracja będzie oznaczać wybór pewnej interpretacji filozoficznej - w tym konkretnym przypadku będzie to materializm (naturalizm ontologiczny) - która powinna być wyraźnie odróżniona od argumentów naukowych. Problem pojawia się wtedy, gdy uczeni, uzasadniając słuszność swojego światopoglądu, nie dostrzegają tej różnicy i w ich wypowiedziach pojawiają się zdania: «Nauka dowodzi, że nic poza materią nie istnieje» albo «Nauka dowodzi, że nie ma boga». Jest to już niedozwolony przeskok od metodologii do ontologii; od poprawnej pod względem metodologicznym reguły dotyczącej sposobu badania świata przyrody do filozoficznych wniosków dotyczących istnienia bądź nieistnienia określonych bytów”. T. PABJAN, *Anatomia konfliktu. Między nowym ateizmem a teologią nauki*, Kraków 2016, s. 52-53. Należy jednocześnie zauważyć, że problematyczne jest posługiwanie się pojęciem „ponadnaturalny”. J. COTTINGHAM, *Który naturalizm*, „Roczniki Filozoficzne” 71, nr 3 (2023), s. 299-317.

²⁶ Zob. T. PABJAN, *Anatomia konfliktu. Między nowym ateizmem a teologią nauki*, Kraków 2016, s. 55.

²⁷ Zob. R. DAWKINS, *Bóg urojony*, Stare Groszki 2013, s. 37-38.

²⁸ J. BAGGINI, *Ateizm. Bardzo krótkie wprowadzenie*, Warszawa 2013, s. 103.

²⁹ Zob. T. SIECZKOWSKI, *Nowy ateizm. Rekonstrukcja światopoglądu*, s. 46-49.

Ciekawą z naszego punktu widzenia sprawą jest zbieżność naturalizmu i panteizmu. „Naturę (materię) naturalizm interpretuje jako coś, co rządzi się samo, co ma niejako własny napęd, zakotwiczoną w sobie siłę, która w jedno sprzęga emergentne warstwy świata. Przy bardziej wrażliwym aksjologicznie nastawieniu naturaliści (materialiści) przybierają postawę pewnej sakralnej czci w stosunku do tak rozumianej natury i ich naturalizm przekształca się w jakąś z form panteizmu”³⁰.

Można mówić o dwóch podstawowych formach panteizmu w zależności od charakteru redukcji³¹:

- sprowadzenie świata do Boga. Świat jest emanacją (wplywem, manifestacją) Substancji Boskiej (Absolutu);
- sprowadzenie Boga do świata. Bóg jest wewnętrzną zasadą jednoczącą elementy konstytuujące świat.

Panteizmy obu rodzajów są swoistą konsekwencją systemów filozoficznych starożytności. Bliższy ateizmowi wydaje się drugi sposób rozumienia panteizmu. Wielu deklarujących się jako ateści prezentowało w swych poglądach (najczęściej w sposób nieuwyraźniony) różne formy absolutyzowania materii, energii, praw przyrody, czy jeszcze innych komponentów rzeczywistości.

Druga forma panteizmu da się odnaleźć w niektórych sformułowaniach Richarda Dawkinsa, który stwierdza, że „panteizm to w gruncie rzeczy taki podrasowany ateizm”³². Według niego panteizm przejawia się w quasi-mistycznym podejściu do przyrody, zachwycie nad jej pięknem i złożonością, co jednocześnie nie musi pociągać za sobą wiary w nadprzyrodzoność³³. Zauważa, że wiele osób popełnia błąd, uznając taką „religię typu einsteinowskiego”³⁴ za przejaw teizmu. Wypowiedzi niektórych współczesnych kosmologów i fizyków (np. Stephen Hawking) sugerujących istnienie koniecznych praw przyrody, mogą być odczytane na sposób panteistyczny. Nie są to jednak deklaracje *stricte* teistyczne, gdyż według nich prawa te nie mają innej racji poza samą przyrodą.

2.2. Scjentyzm

U źródeł scjentyzmu leży przekonanie, że uniwersalnym kluczem do zrozumienia otaczającej nas rzeczywistości są nauki przyrodnicze. Dzięki nim możemy rozwiązywać nie tylko problemy natury teoretycznej, ale przede wszystkim

³⁰ S. JUDYCKI, *Zagadka naturalizmu*, „Roczniki Filozoficzne” 51 (2003), nr 3, s. 9-10.

³¹ Zob. M. CISZEWSKI, *Panteizm*, w: A. MARYNIARCZYK I IN.(red.), *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 7, Lublin 2006, s. 971.

³² R. DAWKINS, *Bóg urojony*, s. 44.

³³ Zob. *Tamże*, s. 34.

³⁴ Zob. *Tamże*, s. 36.

– praktycznej. Natomiast problemy, które są nierozstrzygalne za pomocą narzędzi matematyczno-przyrodniczych, są trudnościami pozornymi: bezsensownymi lub źle sformułowanymi.

Scjentyzm przybrał dojrzałą formę w czasach nowożytnych, wobec wielkiego sukcesu, jaki odniosła technika wspierana nowymi naukami przyrodniczymi. Klasyczna metafizyka arystotelesowska, miała niewielki walor praktyczny i raczej służyła refleksjom jakościowym, niż ilościowym. Nie mogła więc stać się metodą uprawiania rodzących się nauk przyrodniczych. Dlatego też stopniowo zaczęła być wypierana przez metodę matematyczno-przyrodniczą, która pozwalała udzielać precyzyjnych i konkretnych odpowiedzi³⁵.

Metafizyczne podstawy pod nowożytną naukę dał René Descartes. Odróżniając dwa typy substancji (*res extensa* i *res cogitans*), otworzył drogę do matematycznego opisu rzeczywistości materialnej, co dało nauce ogromny impuls do rozwoju. W systemie Izaaka Newtona świat fizyczny, pojęty jako materia w ruchu, został opisany w języku matematycznych proporcji, jako skomplikowany mechanizm, którego elementy składowe są tak doskonale „skrojone” i „dostrojone”, że maszyna raz wprawiona w ruch, po prostu działa zgodnie z istniejącymi prawami. Bóg jest „doskonałym geometrą”, który precyzyjnie zaprojektował cały mechanizm i nadał mu impet. Jednak, zgodnie z prawem zachowania energii, nie potrzeba, by więcej interweniował³⁶.

Ów mechanistyczny obraz świata nadawał się znakomicie do zastosowania w dziele opanowania przyrody z pomocą nowych wynalazków. Zapoczątkowało to wielką rewolucję, już nie tylko naukową, ale i techniczną, której owocem były gruntowne zmiany cywilizacyjne XIX wieku. W konsekwencji, doszło do istotnych zmian w postrzeganiu świata i roli nauki. Materialną przyrodę uznano za jedyną rzeczywistość (monizm materialistyczny). Narastało przekonanie, że matematyczna fizyka jest wzorcową nauką, która dokona opisu wszystkich zjawisk, także tych, które Kartezjusz zaliczył do *res cogitans*. Nauka zdobyła monopol na gruncie studiów nad światem i człowiekiem. Lekarz Julien Offray La Mettrie (1709-1751) uważał, że „tylko lekarze przeniknęli i rozświetlili labirynt człowieczy (...) tylko fizycy, powtarzam raz jeszcze, mogą zabierać głos w tej sprawie”³⁷.

Pogląd scjentyistyczny ostatecznie został sformułowany przez XIX – wiecznych pozytywistów. August Comte, wyróżniając trzy fazy rozwoju intelektualnego (teologiczna, metafizyczna i pozytywna), uznał, że to ostatni etap –

³⁵ Zob. M.A. KRĄPIEC, *Koncepcje nauki i filozofia*, w: TENŻE I IN., *Wprowadzenie do filozofii*, Lublin 2012, s. 22.

³⁶ Zob. M. RUSE, *Ateizm. Co każdy powinien wiedzieć*, Łódź 2016, s. 29.

³⁷ J. O. DE LA METTRIE, *Człowiek – maszyna*, Warszawa 2003, s. 21-22.

czas nauk pozytywnych – jest fazą dojrzałą³⁸. Twierdził, że podstawowym pytaniem naukowotwórczym nie jest pytanie „dlaczego?”, które dominowało na poprzednich etapach rozwoju ludzkiej myśli, ale pytanie „jak?”. Człowiek nie potrzebuje wnikać w sens istnienia świata, czy życia, takie pytania są bezwartościowe. Kwestia istnienia Boga przestała mieć charakter naukowy, a wzrastającą liczbę ateistów interpretowano jako efekt nie tyle namysłu nad argumentami, ale dojrzewania umysłu (odwoływanie się w wyjaśnianiu świata do Boga jest infantyлизmem)³⁹.

Ważna kwestia, która pojawiła się w rozważaniach Comte’a, to doniosłość roli nauki w przemianie społeczeństwa i poprawie ludzkiego bytu (podkreślenie praktycznej roli nauk). Szczególne znaczenie przyznawano socjologii, która oczyszczona z twierdzeń teologicznych i etycznych miałyby przynieść ludzkości rozwiązania najbardziej palących problemów⁴⁰. Odtąd, coraz wyraźniej, idea konieczności postępu naukowego oddziaływała na ludzką myśl, stając się światopoglądowym aksjomatem. Rodziło się przeświadczenie o możliwości ujęcia różnych aspektów życia i funkcjonowania tak jednostki, jak i społeczeństwa, za pomocą aparatu matematycznego (statystyka). Panował również powszechny pogląd, że wyjaśnienie materialistyczne i aparat matematyczny stanowią klucz do zagadki ludzkiej psychiki. Dało to impuls do powstania nowoczesnej, znaturalizowanej psychologii⁴¹.

Idee pozytywistycznie rozumianej nauki i scjentyistycznego przekonania o jej wyłączności w rozwiązywaniu ludzkich problemów znalazły bardzo mocne wsparcie w działalności członków Koła Wiedeńskiego. Ich prace odegrały kluczową rolę w kształtowaniu się tak zwanego „światopoglądu naukowego”, nobilitowanego i kreowanego dziś często na „jedynie słuszną” filozoficzną opcję wiodącą.

Nawiązujący w swoich pracach do myśli wiedeńskich logików brytyjski filozof analityczny Alfred Ayer (1910-1989) do grupy twierdzeń pozbawionych sensu, niepoddających się zasadzie weryfikacji, zaliczył twierdzenia religijne i metafizyczne, a więc i cały dyskurs na temat istnienia Boga. Twierdzenia religijne nie mówią nic na temat rzeczywistości, a jedynie o stanie mentalnym ich autora. „Teologia systematyczna twierdzi, że posiada wiedzę dotyczącą rzekomych bytów nadprzyrodzonych. (...) Rozważywszy tę sprawę, uznałem, iż ocena taka

³⁸ „czyż każdy z nas nie przypomina sobie, że był kolejno... teologiem w dzieciństwie, metafizykiem w młodości i fizykiem w wieku dojrzałym?”. Cyt. za: F. COPLESTON, *Historia filozofii*, t. 9, Warszawa 2006, s. 77.

³⁹ Zob. *Tamże*, s. 81.

⁴⁰ Zob. *Tamże*, s. 85.

⁴¹ Zob. J. WOLEŃSKI, *Wykłady o naturalizmie*, s. 63.

jednoznacznie dowodzi, że tradycyjna teologia jest przeżytkiem z dawnych czasów, całkowicie niezgodnym z naukowym sposobem myślenia obecnego wieku⁴². Neopozytywistyczny scjentyzm Koła Wiedeńskiego i jego zwolenników spotkał się z krytyką w drugiej połowie XX wieku.

Tymczasem zwolennicy Nowego Ateizmu bardzo chętnie odwołują się do scjentyzmu właśnie w wydaniu neopozytywistycznym. Ich scjentyzm cechuje głębokie przekonanie, że nauki przyrodnicze są władne wyjaśnić całą rzeczywistość. Z tego tytułu są przekonani, że można je zastosować w krytyce przekonań religijnych (które traktują jak twierdzenia nauki)⁴³. Nowy Ateizm to „scjentyzm zaangażowany metafizycznie”⁴⁴.

Nowym ateistom nie chodzi tylko o walkę z religią. Ich ateizm wynika przede wszystkim z poglądów naukowych i, jak twierdzą, jest ich konieczną implikacją. Mają oni ambicję stworzyć racjonalistyczny (w specyficznym tego słowa znaczeniu⁴⁵), spójny światopogląd, ogarniając możliwie jak najwięcej dziedzin. W oparciu o aktualne dane i współczesne teorie naukowe (a nie spekulacje teologiczne czy metafizyczne), chcą udzielić odpowiedzi na pytania dotyczące natury świata, społeczeństwa, kultury, moralności, człowieka, świadomości itd. Próbują dokonać naturalizacji możliwie najszerszego spektrum doświadczanych zjawisk, dotąd wyjaśnianych na gruncie religijnym⁴⁶.

2.3. Antyagnostycyzm i sceptycyzm

Nowy Ateizm jest prądem, który jednoznacznie definiuje religię i Boga jako „błędne założenia”. Jaki jest zatem stosunek „nowych ateistów” do ludzi, którzy zajmują mniej stanowcze stanowisko w kwestii Boga – agnostycyzmu lub sceptycyzmu?

Jeśli przez agnostycyzm rozumieć stanowisko kwestionujące możliwości poznawcze człowieka⁴⁷, to agnostycyzm religijny jest jego specyficzną odmianą. Głosi on, że stworzenie rozumne posiada niedoskonałe i niepełne poznanie Boga, w wyniku czego orzeczenie o istnieniu Boga i jego istocie jest ograniczone, a nawet niemożliwe⁴⁸. Pogląd ten najkrócej opisuje zdanie: „Nie wiem, że Bóg istnieje,

⁴² Cyt. za: A. McGRATH, *Nauka i religia*, Kraków 2009, s. 104.

⁴³ Zob. P. GUTOWSKI, *Czym jest „nowy ateizm”?*, s. 8.

⁴⁴ Zob. J. KUCHARCZYK, *Nowy ateizm*, „Rocznik Teologiczny” 55 (2013), nr 1, s. 228.

⁴⁵ Zob. M. STARZYŃSKI, *Nowy Ateizm*, s. 69.

⁴⁶ Zob. J. KUCHARCZYK, *Nowy ateizm*, s. 226.

⁴⁷ Zob. I. ZIEMIŃSKI, *Agnostycyzm religijny*, w: S. JANECZEK, A. STAROŚCIC (red.), *Filozofia Boga. Część I: Poszukiwanie Boga*, Lublin 2017, s. 391.

⁴⁸ Zob. S. KAMIŃSKI, S. ZIĘBA, *Agnostycyzm*, w: A. MARYNIARCZYK I IN. (red.), *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 1, Lublin 2000, s. 81.

i nie wiem, że Bóg nie istnieje”⁴⁹. Czy agnostycyzm może być uznany za postawę ateistyczną?

Postawa agnostyczna nierzadko bywa utożsamiana z ateizmem⁵⁰. Wiązanie obu poglądów ma swoje historyczne uwarunkowania: dawniej za ateistów byli uznawani zarówno ci, którzy negowali istnienie Boga, jak i ci, którzy odrzucali twierdzenia wiary (np. katolicki dogmat o zdolności ludzkiego umysłu do naturalnego poznania Boga). Związek zauważalny jest również w praktyce – postawa agnostyczna prowadzi do ateizmu praktycznego. Stąd niektórzy uznają agnostycyzm za ateizm w sensie szerokim⁵¹.

Wielu jednak nie uznaje agnostycyzmu za konsekwentny ateizm. Jeśli u podstaw agnostycyzmu leży teza wykluczająca samą możliwość wiedzy o Bogu, to jest on raczej przeciwny tak teizmowi, jak i ateizmowi, które zajmują jasne stanowiska w tej kwestii. Zarówno teista, jak ateista muszą posiadać jakąś pozytywną wiedzę o Bogu, żeby móc ją zaaprobować lub zanegować. Agnostycyzm nie jest zatem stanowiskiem pośrednim, między teizmem a ateizmem, nie jest również jednoznaczny z ateizmem. To zupełnie inny, autonomiczny pogląd. Konsekwentny agnostyk zatrzymuje się zatem na założeniu epistemicznym, że wiedza o Bogu jest niemożliwa, rezygnując z właściwego teistom i ateistom sporu metafizycznego o istnienie Boga⁵².

Ponieważ reprezentanci Nowego Ateizmu uważają, że wszystkie najważniejsze problemy możemy racjonalnie (teraz lub w przyszłości) rozstrzygnąć w oparciu o wiedzę naukową, uznają, że nie ma podstaw do agnostycyzmu w kwestii wiedzy o Bogu⁵³.

Krytyczny stosunek Nowego Ateizmu do tak rozumianego agnostycyzmu uwidacznia się w stanowisku Richarda Dawkinsa. Wyróżnia on dwa typy agnostycyzmu. Agnostycyzm typu CHAP (Chwilowy Agnostycyzm ze względów Praktycznych) jest godnym pochwały stanowiskiem, u którego podstaw leży wartościowy sceptycyzm naukowca. Dawkins twierdzi, że w przypadku braku wystarczających informacji, możemy zawiesić swój sąd na dany temat: „Nie ma nic złego w byciu agnostykiem w sytuacji, gdy brak dowodów świadczących za jednym bądź drugim stanowiskiem. To wręcz racjonalne zachowanie. (...) Agnostycyzm

⁴⁹ J. WOLEŃSKI, *Agnostycyzm, ateizm i dowody na istnienie Boga*, w: S. JANECZEK, A. STAROŚCIC (red.), *Filozofia Boga. Część I: Poszukiwanie Boga*, Lublin 2017, s. 360.

⁵⁰ Zob. I. ZIEMIŃSKI, *Agnostycyzm religijny*, s. 389.

⁵¹ Zob. J. WOLEŃSKI, *Agnostycyzm, ateizm i dowody na istnienie Boga*, s. 360.

⁵² Zob. I. ZIEMIŃSKI, *Agnostycyzm religijny*, s. 402.

⁵³ Zob. P. GUTOWSKI, *Czym jest „nowy ateizm”?*, s. 8-9.

tego typu jest właściwą postawą w przypadku wielu naukowych pytań”⁵⁴. Agnostycyzm typu GAP (Generalny Agnostycyzm ze względów Pryncypialnych) niemożliwość dotarcia do prawdy przyjmuje za dogmat. Może być on uzasadniony lub nie. Przykładem uzasadnionego przyjęcia GAP, jest postawienie pytania: „czy ktoś inny widzi kolor czerwony tak samo jak ja”⁵⁵. Przyjęcie GAP w kwestii istnienia Boga Dawkins uważa jednak za nieuzasadniony, twierdząc, że w tej materii należy przyjąć agnostycyzm chwilowy (CHAP)⁵⁶. Na tej podstawie możemy stwierdzić, że wg Dawkinsa agnostycyzm CHAP będzie ostatecznie prowadził do ateizmu, natomiast agnostycyzm GAP stoi z nim w sprzeczności. Tak naprawdę jednak, „agnostycyzm”, którego broni Dawkins (CHAP) jest w gruncie rzeczy odmianą sceptycyzmu, rozumianego jako „pogląd, zgodnie z którym aktualnie nie wiemy, czy Bóg istnieje, czy też nie istnieje ani jaka jest jego natura; nie wyklucza to jednak możliwości rozstrzygnięcia tych problemów w przyszłości”⁵⁷.

Nowi ateści, którzy mienią się być sceptykami, są bardzo krytyczni wobec agnostycyzmu. Warto jednak zauważyć, że ich sceptycyzm nie jest ani sceptycyzmem w sensie potocznym („mam wątpliwość, czy tak jest”), ani też sceptycyzmem filozofów starożytnych.

Filozoficzny sceptycyzm, który pojawił się w starożytnej myśli greckiej (IV w. przed Chr. – II w. po Chr.), w zasadzie nie deklarował wprost ateizmu. Sceptycy, wskazując na fakt ułomności ludzkiego poznania uważali po prostu, że wszystkie twierdzenia trzeba uznać za równosilne. Należy zatem powstrzymać się od oceniania prawdziwości jakiegokolwiek sądu⁵⁸. Stąd sceptycyzm krytykował wszelkie przejawy dogmatyzmu.

Sceptycyzm reprezentantów Nowego Ateizmu idzie jednak dalej niż klasyczny, który wątpi, gdyż nie dostrzega wystarczającego wyjaśnienia. Nowy Ateizm jest „dużo bardziej radykalny aniżeli powątpiewanie”⁵⁹. Nowym ateistom daleko również od zasady, że należy zakwestionować wszelkie kryteria prawdy, przeciwko której (jako krytycy relatywizmu i postmodernizmu) występują w zdecydowany sposób.

⁵⁴ R. DAWKINS, *Bóg urojony*, s. 79.

⁵⁵ *Tamże*, s. 80.

⁵⁶ *Zob. Tamże*, s. 84-85.

⁵⁷ I. ZIEMIŃSKI, *Agnostycyzm religijny*, s. 413.

⁵⁸ *Zob. L. KARŁOWICZ, Sceptycyzm*, w: GIGLEWICZ E. I IN. (red.), *Encyklopedia Katolicka*, t. 17, Lublin 2012, s. 1190.

⁵⁹ *Zob. D. LESZCZYŃSKI, Zdrowy rozsądek i sceptycyzm*, „Roczniki Filozoficzne” 59 (2011), nr 1, s. 14.

Zgodnie z paradygmatem scjentyistycznym przedstawiciele Nowego Ateizmu, uważają, że mamy obiektywne kryterium prawdy i jest to nauka. Taka postawa bywa nazywana ‘sceptycyzmem scjentyistycznym’⁶⁰. Pogląd ten za punkt wyjścia przyjmuje obowiązujący we współczesnej nauce paradygmat i poddaje wątpieniu wszystko to, co stoi z nim w sprzeczności, co uznane za irracjonalne i supranaturalne lub pseudo-naukowe. Sceptycyzm scjentyistyczny zatem już przyjął pewne wyjaśnienia i na ich bazie nie tylko powątpiewa, ale wręcz odrzuca wszystko, co niezgodne z przyjętymi założeniami. O nowych ateistach możemy zatem powiedzieć, że są „naukowymi sceptykami”⁶¹.

2.4. Krytyka teizmu

W czasach średniowiecza, niemal cały wysiłek ludzi kultury i nauki skoncentrowany był na dookreślanu, uszczegóławianu i czynieniu bardziej zrozumiałym tego, co mieściło się w ramach teizmu. Wielką rolę w tym dziele miała myśl scholastyczna. Wzięła ona na barki monumentalne, żmudne i misterne zadanie zbudowania i uporządkowania wiedzy bazującej na doświadczeniu empirycznym i Objawieniu, korzystając przy tym z aparatu filozoficznego⁶². Było to możliwe dzięki badaniom nad pismami Arystotelesa, które poprzez wybitnych myślicieli islamskich (Al-Farabi, Awicenna, Awerroes) i żydowskich (Mojżesz Majmonides) wpłynęły na powstanie wielkich syntez teologicznych średniowiecza (Albert Wielki, Tomasz z Akwinu, Duns Szkot).

Owocem pracy średniowiecznych teologów było uporządkowanie różnych form argumentacji za istnieniem Boga. Wiara bowiem, w myśl św. Augustyna, potrzebuje właściwych racji. Argumenty te jednak nie spełniały tylko roli religijnej. Stanowiły istotny element klasycznej metafizyki i opartej na niej obrazie świata.

Problem krytyki teizmu pojawił się wraz z nowożytnym pojmowaniem świata jako mechanizmu. Choć fizyka Newtonowska „potrzebowała” Boga, jako tego, który wprowadził wszystko w ruch, w ten sposób „aktualizując” klasyczną drogę *ex motu*, to jednak uproszczenie rozumienia ruchu, dokonana ze względów praktycznych, otworzyła drogę do krytyki tego typu argumentacji. Z kolei kartezjańska reinterpretacja anzelmiańskiego argumentu ontologicznego sprowadziła rolę Boga do „wrodzonej” idei, która utrzymuje w szyku ludzkie poznanie. Powyższe przekształcenia klasycznych argumentów teistycznych ułatwią ich krytykę na gruncie empiryzmu.

⁶⁰ Tamże, s. 13.

⁶¹ Człon ‘sceptyk’ występuje w tytułach czasopism, w jakich publikują swoje artykuły: *Skeptical Inquirer*, *Skeptic’s Digest*, *Skeptic* czy też *The Skeptic*.

⁶² Zob. K. SZOĆIK, *Ateizm filozoficzny. Zarys historii i krytyka neotomistyczna*, Kraków 2014, s. 95.

Istotnym kierunkiem przygotowującym grunt pod krytykę argumentacji za istnieniem Boga był sensualizm. Przedmiotem wiedzy, twierdził Locke, może być tylko to, co podpada pod zmysły. Umysł człowieka jest *tabula rasa*, nie ma tu miejsca na idee wrodzone, takie jak idea Boga. Powstała ona jako synteza prostych idei, wywiedzionych z doświadczenia, z ideą nieskończoności. Brytyjski filozof zakwestionował użyteczność metafizyki, którą uznał za bezużyteczną spekulację⁶³.

Podważenie najpierw zasad metafizyki średniowiecznej, a następnie – metafizyki jako nauki w ogóle, doprowadziło do krytyki klasycznych argumentów za istnieniem Boga, która w dojrzałej formie pojawiła się u czołowego przedstawiciela brytyjskiego empiryzmu Davida Hume’a. Twierdził, że przyczynowości nie można stwierdzić jedynie na podstawie doświadczenia zmysłowego. Jedyne, co obserwują nasze zmysły to następstwo kolejnych stanów. Kategoria przyczyny jest w rzeczywistości pewną konwencją, modelem porządkującym nasze poznanie. W ten sposób szkocki filozof podważył tradycyjne drogi poznania Absolutu, które bazują na zasadzie przyczynowości⁶⁴.

Hume krytykował również argumentację za istnieniem Boga, która odwołuje się do cudu⁶⁵. Według Hume’a, sam fakt wykorzystania opowieści o cudzie dla utwierdzenia roszczeń jakiejś religii jest już powodem do sceptycyzmu⁶⁶. Nie chodzi przy tym o proste odrzucenie możliwości zaistnienia cudu, ale raczej o ukazanie braku wystarczających racji do uznania czegoś za zdarzenie cudowne. Nie stwierdzono bowiem takiego cudownego wydarzenia, które zostałyby poświadczone przez godne wiary grono. Chodzi o odpowiednio dużą liczbę osób dobrze wykształconych, neutralnie ustosunkowanych do badanego zjawiska, co do których intencji i prawdomówności nie mielibyśmy żadnych wątpliwości. Tymczasem w cudowne opowieści „obfitują głównie (...) ludy nieoświecone i barbarzyńskie”⁶⁷.

Decydującą rolę w krytyce tradycyjnej metafizyki i opartych na niej argumentacjach teistycznych odegrały koncepcje Immanuela Kanta, określane przez niego jako „kopernikański przełom” w filozofii. Kategorie tradycyjnej metafizyki (substancja, przyczyna, istota) są według Kanta wrodzonymi formami umysłu, porządkującymi doświadczenie. Natomiast pojęcia ‘Bóg’, ‘Dusza’ i ‘Świat’ są jedynie „ideami regulatywnymi” - umysłowymi narzędziami,

⁶³ Zob. *Tamże*, s. 182-183.

⁶⁴ Zob. *Tamże*, s. 188.

⁶⁵ Zob. J. L. MACKIE, *Cud teizmu. Argumenty za istnieniem Boga i przeciw istnieniu Boga*, Warszawa 1997, s. 19-24.

⁶⁶ Zob. D. HUME, *Badania dotyczące rozumu ludzkiego*, Warszawa 1977, s. 154-155.

⁶⁷ *Tamże*, s. 143.

pozwalającymi określać to, co poza-doświadczalne i odpowiedzieć na pytania o bytowość, podmiotowość i rzeczywistość absolutną. W konsekwencji, ugruntowało się rozumienie Boga jako „niedowodliwego dogmatu”. Religia zaś została sprowadzona do domeny subiektywnych przekonań, często będących w opozycji do filozofii i nauki⁶⁸.

Zwolennicy Nowego Ateizmu są niewątpliwie zdecydowanymi krytykami teizmu i religii. Nawiązują do całej antyteistycznej tradycji, „ale zamiast wyrafinowanej aparatury logicznej widzimy tu przede wszystkim odniesienia do nauk przyrodniczych”⁶⁹. Ich dowody na nieistnienie Boga nie wnoszą wiele nowego do istniejącej już krytyki. Uznają, że co prawda, nie ma ostatecznego dowodu na nieistnienie Boga, ale to nie wystarcza, by uznać Jego istnienie. Wszelkie zaś pozytywne dowody na istnienie są błędne⁷⁰.

Argumenty nowych ateistów sprowadzają się zatem do przekonywania, że nauka współczesna (zwłaszcza teoria ewolucji) czyni wiarę w Boga zbyt wąską dla krytycznego umysłu, albo wręcz niemożliwą. Tradycyjne twierdzenia teistów o istnieniu i naturze Boga (wszechmoc, wszechwiedza, dobroć) są na tyle mętne, że można swobodnie manipulować ich treścią. Są zatem niefalsyfikowalne (nieobalalne)⁷¹. Powinniśmy zatem nie tyle polemizować z nimi na gruncie logicznej argumentacji, co raczej demaskować ich pokrętny charakter.

2.5. Krytyka religii

Religię można krytykować na różne sposoby. W historii mieliśmy do czynienia z dwiema zasadniczymi formami krytyki religii: absolutną (religia jako błąd i zagrożenie) i relatywną (postulat „oczyszczenia” religii). Jednak żadna z tych form nie musi wiązać się w sposób konieczny z ateizmem (choć w historii zdarzało się to często).

Starożytna krytyka religii nie miała z reguły na celu likwidacji religii z życia społecznego. Filozofowie raczej uznawali jej wagę dla ugruntowania porządku społecznego. Przedmiotem krytyki były przede wszystkim niedoskonałe formy wierzeń religijnych opartych na mitach. Stawały się one coraz bardziej nieprzystające do złożonego obrazu świata, jaki niosła myśl filozoficzna.

Krycjusz (455-403 przed Chr.), sofista, uważał, że pojęcie boskości powstało w kręgu osób rządzących, którzy „wynaleźli lęk przed bogami”. Kategoria ta ma za zadanie stanowić fundament ładu społecznego, nakłaniając do moralnego

⁶⁸ Zob. K. SZOBIK, *Ateizm filozoficzny*, s. 199.

⁶⁹ J. KUCHARCZYK, *Nowy ateizm*, s. 223.

⁷⁰ Zob. P. GUTOWSKI, *Czym jest „nowy ateizm”?*, s. 22-23.

⁷¹ Zob. *Tamże*, s. 22-23.

postępowania, z obawy przed boską karą. O samych bogach człowiek nie jest w stanie nic konkretnego powiedzieć, a teologia jest „najbardziej zwodniczą ze wszystkich nauk, zasłaniając[a] prawdę kłamliwymi słowami”⁷².

Cyrenaik Euhemer z Messyny (ok. 340 - ok. 260 przed Chr.) dokonał jednej z pierwszych znaczących prób analizy religijnego procesu deifikacji. Swoje poglądy na temat religii sformułował w utopii *Święty zapis*. Mityczni bogowie to tak na prawdę wybitne jednostki, które zostały ubóstwione ze względu na swoją wyjątkowość (mądrość, szlachetność)⁷³.

Inny cyrenaik, Teodor z Cyreny (IV-III w. przed Chr.), otrzymał przydomek „Ateista”, z racji na swoje zaangażowanie w spór z religią i zaprzeczenie istnienia bogów, za co również był prześladowany (wygnanie z Cyreny i proces w Atenach) i - prawdopodobnie – skazany na śmierć przez wypicie cykuty. W swoim piśmie *Peri Theón* twierdził, że wszelkie wypowiedzi na temat bogów są pozbawione podstaw. Uważał nadto, że religia uniemożliwia nam osiągnięcie szczęścia, gdyż „ztruwa nam życie lękiem przed gniewem bogów”⁷⁴.

Stoik Marek Terrencjusz Warron (116-27 r. przed Chr.) wyszczególnił trzy sposoby mówienia o Bogu: teologia poetycka, teologia polityczna i teologia naturalna. Tylko ta ostatnia mówi o prawdziwym Bogu, który jest rozumną Duszą świata. Nie jest jednak bytem osobowym, ani nawet oddzielnym od świata. Nie ma zatem bogów przedstawianych przez mitologię, czy tych czczonych przez religie państwowe. Wyobrażenia te służą jedynie ugruntowaniu porządku społecznego. Religia nie opisuje zatem rzeczywistości, co umożliwiałoby jej pretendowanie do kategorii prawdy, a jedynie organizuje obyczaje⁷⁵.

Chrześcijaństwo, ze swym misyjnym charakterem i koncepcją Boga radykalnie transcendentnego wobec świata, dokonało ostatecznego przewyciężenia mitologicznej religii starożytnej. Znamienne jest to, że chrześcijańscy apologetyci w swych dziełach polemicznych, odwoływali się często do wspomnianych filozofów⁷⁶. Św. Augustyn, cytując Warrona w Państwie Bożym, akceptuje w zasadzie jego analizę religii poetyckiej i politycznej, jako narzędzia kształtowania obyczajów. Jego polemika z Warronem dokonuje się dopiero na poziomie *theologia*

⁷² Cyt. za: A. NOWICKI, *Zarys dziejów krytyki religii. Starożytność*, Warszawa 1986, s. 180-181.

⁷³ Zob. R. T. PTASZEK, *Euhemer z Messyny*, w: A. MARYNIARCZYK I IN. (red.), *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 3, Lublin 2002, s. 315.

⁷⁴ Cyt. za: A. NOWICKI, *Zarys dziejów krytyki religii*, s. 191.

⁷⁵ „Kult i poznanie zostają rozdzielone. Kult pozostaje konieczny jako sprawa politycznej poprawności. Poznanie działa niszcząco na religię(...)”. J. RATZINGER, *Wiara - prawda - tolerancja. Chrześcijaństwo a religie świata*, Kielce 2004, s. 134.

⁷⁶ Zob. K. SZOBIK, *Ateizm filozoficzny*, s. 87.

naturalis, która nie dotyczy obyczajów, ale prawdy (o Bogu)⁷⁷.

Chrześcijańska krytyka religii mitologicznej nie miała w żadnym razie charakteru totalnej negacji religii. Pomysły takie zrodziły się w czasach nowożytnych, gdy krytyce poddano samo chrześcijaństwo. Krytyka ta wyrosła najpierw z pragnienia oczyszczenia chrześcijaństwa i protestu wobec jego średniowiecznej formy. Proces ten doprowadził jednak do pojawienia się postaw dużo bardziej radykalnych, gdzie nie chodziło tu już o oczyszczenie, ale o negację chrześcijaństwa (a z nim religii w ogóle).

Wobec skandalu wojen, które wynikły z podziału chrześcijaństwa, a także na skutek zmian społecznych, instytucje religijne zostały obarczone odpowiedzialnością za utrzymywanie starego porządku. Konflikty religijne doprowadziły krytyków do wniosku, że bezsensowne dyskusje dogmatyczne rodzą jedynie wzajemną wrogość. Dlatego argument z nierozstrzygniętych sporów i braku tolerancji był orężem w walce wolnomyślicieli z tradycyjnymi wyznaniem. Religijny bezkrytyczny „dogmatyzm”, został przeciwstawiony nowożytnemu ideałowi uprawiania nauki (metodyczne wątpliwe, wolnomyślicielstwo)⁷⁸.

W takiej atmosferze kształtował się nowożytny deizm, który miał być prawdziwą religią naturalną, opartą wyłącznie na rozumie. Wydawał się być poglądem atrakcyjnym, gdyż czynił zadość postulatowi nowożytnej myśli filozoficznej i nauk ścisłym. Taka „religia” miałaby również przynieść rozwiązanie wszelkich konfliktów na tle religijnym. W tym kontekście możemy usytuować deizm Jeana Bodina (1530-1596). Według niego Bóg-Stwórca obdarzył człowieka rozumem, by za jego pomocą rozpoznawał prawdy moralne. Dlatego też niezgodne z naturą jest przekazywanie sądu nad sumieniem instytucji, która głosi dogmaty nie podlegające dyskusji⁷⁹.

Inna forma religii naturalnej i – związanej z nią – krytyki religii objawionej rozwijała się na gruncie spinozjańskiego panteizmu. Spinoza był jednym z pionierów nowożytnej krytyki Biblii. Dał podstawy pod naturalistyczne tłumaczenie historii znajdujących się na kartach Pisma Świętego. Biblia została zdesakralizowana i zaczęła być rozumiana jedynie jako księga historyczna, a jej kluczem hermeneutycznym stały się rozum⁸⁰. Twierdził, że metafory rzeczywiście opisują działanie praw natury, a nie transcendentnego Boga⁸¹. W ten nurt krytyki

⁷⁷ Zob. J. RATZINGER, *Wiara - prawda - tolerancja. Chrześcijaństwo a religie świata*, Kielce 2004, s. 135-138.

⁷⁸ Zob. K. SZOBIK, *Ateizm filozoficzny*, s. 215.

⁷⁹ Zob. *Tamże*, s. 177-179.

⁸⁰ Zob. *Tamże*, s. 151-153.

⁸¹ Zob. B. DE SPINOZA, *Traktat teologiczno-polityczny*, w: TENŻE, *Dzieła*, Warszawa 1916, s. 108.

włączyli się: Uriel da Costa, Isaac de La Peyrère i Thomas Hobbes.

Pod wpływem twórczości wyżej wspomnianych myślicieli uformował się bardzo radykalny nurt krytyki religii objawionych, określane mianem '*philosophie clandestine*' (filozofia „podziemna”, „nielegalna”). W latach jego trwania (1680-1750) na terenach przede wszystkim Francji, Holandii, Niemiec, Włoch i Skandynawii publikowano i rozpowszechniano anonimowe prace zawierające idee krytyczne wobec tradycyjnej metafizyki i opartej na niej teologii oraz wobec istniejącego porządku religijnego⁸².

Czołowym manifestem *philosophie clandestine*, był anonimowy *Traktat o trzech oszustach (De tribus impostoribus)*, który powstał między rokiem 1678 a 1688. Był on wielokrotnie kopiowany, a od 1775 do 1796 r., aż 6-krotnie wznawiano druk jego ostatniej wersji (z 1768 r.). „Traktat o trzech oszustach jest opracowaniem streszczającym w jednym tomie tezy obecne w olbrzymiej ilości prac filozoficznych, dzięki czemu może funkcjonować jako kompendium wiedzy na temat racjonalistycznej i naturalistycznej krytyki religii”⁸³. Twórcy dzieła byli przekonani o politycznym charakterze genezy religii. Założycieli największych religii monoteistycznych – Mojżesza, Jezusa i Mahometa – przedstawiał jako oszustów, którzy przy pomocy religii chcieli zrealizować swoje polityczne i osobiste aspiracje. W społeczności pierwotnej, wszyscy żyli w harmonii i jedności, pomiędzy ludźmi panował pokój. Wierzenia religijne powstały jako owoc strachu i ignorancji, były swoistą projekcją. Krytyka Pisma Świętego natomiast koncentruje się wokół tezy: Biblia jest zbiorem mitów i idei, zapożyczonych lub skopiowanych z innych prac (Platon, Hezjod, Homer)⁸⁴.

Pierre Bayle (1647-1706), uznawany za jednego z głównych prekursorów francuskiej myśli oświeceniowej, w swoim encyklopedycznym dziele *Dictionnaire historique et critique*, podjął kwestie religii, filozofii i moralności, zrećźnie wplatając elementy polemiczne wobec chrześcijaństwa. Była to praca o ogromnej sile oddziaływania, jako najbardziej poczytna pozycja naukowa pierwszej połowy wieku XVIII⁸⁵. Bayle odrzuca w niej możliwość pogodzenia nauki z wiarą. Poddaje w wątpliwość wiele myśli z Biblii, sugerując ich sprzeczność ze zdrowym rozsądkiem. Odrzuca konieczność religijnego uzasadnienia moralności⁸⁶.

⁸² Zob. K. SZOCIK, „Traktat o trzech oszustach: Mojżesz, Jezus i Mahomed” jako przykład radykalnej krytyki religii pozytywnych, „Przegląd Filozoficzny - Nowa Seria” 85 (2013), s. 135.

⁸³ Tamże, s. 134.

⁸⁴ Zob. Tamże, s. 131-135.

⁸⁵ Jego poglądy wywarły wpływ m.in. na Leibniz’a, Malebranche’a, Locke’a, Hume’a, Berkeley’a, Woltera i Diderot’a. Zob. T. ZAWOJSKA, *Bayle Pierre*, w: A. MARYNIARCZYK I IN. (red.), *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 1, Lublin 2000, s. 512.

⁸⁶ Zob. Tamże, s. 510-511.

Systematyczną krytykę religii przedstawił również David Hume w dziele *Naturalna historia religii*, którego głównym celem było „wbicie klina między religie, które rzeczywiście kwitną i zdobywają posłuszeństwo ludzi (...) a czysty filozoficzny teizm”⁸⁷. Stosunek Hume’a do religii objawionej był bardzo negatywny. Ironicznie pisał: „Sam rozum nie wystarcza, aby nas przekonać o jej prawdziwości. Kogokolwiek pobudza do jej przyjęcia wiara, ten świadom jest dziejącego się w nim samym nieustającego cudu, który obala wszystkie zasady jego rozumu(...)”⁸⁸. Według niego, wiara religijna jest zupełnie nieracjonalna i sprzeczna z ludzkim doświadczeniem. Wymaga ona niejako zawieszenia praw rozumu. Religijny dogmatyzm, według Hume’a, skrępował filozofię i podporządkował ją teologii. Szkocki filozof uważał również, że religia ma negatywny wpływ na moralność. Nie zachęca do dobrego postępowania w imię bezinteresownego umiłowania cnoty, lecz „kusi” nagrodą. Etyka religijna wyżej stawia „bałamutne obrządki, nieumiarkowaną gorliwość i ekstatyczne uniesienia” niż „cnotę i dobre obyczaje, które jedynie podobać się mogą doskonałej istocie”⁸⁹. Rzekoma etyczna wartość religii jest w rzeczywistości kłamstwem: wierzący nie żyją zgodnie z wyznawaną wiarą⁹⁰. Hume formułuje również propozycję wyjaśnienia genezy religii. Jest ona zjawiskiem całkowicie naturalnym, a u jej źródeł stoi przesąd, błędna i prymitywna interpretacja doświadczenia, zrodzona z uczucia lęku, niepewności i pragnienia poprawy życia⁹¹.

Jakkolwiek wyżej wspomniani myśliciele wrogo odnosili się do religii objawionych, to jednak ich celem nie była walka z religią w ogóle. Pragnęli oni oczyszczenia przekonań religijnych z „zabobonu” i elementów irracjonalnych, fundując nową religię na gruncie rozumu. Ten kierunek jeszcze przez pewien czas kontynuowali myśliciele oświecenia, uznając deizm za jedyną prawowitą formę religii.

Śmierć księdza-ateisty, Jana Mesliera (1664-1729), pioniera oświeceniowego ateizmu, stanowi cezurę między kulturą ufundowaną na dotychczasowym porządku religijnym, a kulturą ateistyczną⁹². Francuski duchowny katolicki pozostawił po

⁸⁷ J. L. MACKIE, *Cud teizmu. Argumenty za istnieniem Boga i przeciw istnieniu Boga*, Warszawa 1997, s. 246.

⁸⁸ D. HUME, *Badania dotyczące rozumu ludzkiego*, s. 160.

⁸⁹ TENŻE, *Naturalna historia religii*, w: TENŻE, *Dialogi o religii naturalnej. Naturalna historia religii wraz z dodatkami*, Warszawa 1962, s. 208.

⁹⁰ „Posłuchajcie, jak solennie zapewniają ludzi o swojej wierze; cóż pewniejszego nad ich religijne doktryny? Przyjrzyjcie się ich życiu; nie uwierzycie chyba, że w doktrynach tych pokładają choćby odrobinę zaufania”. *Tamże*, s. 216.

⁹¹ Zob. F. COPLESTON, *Historia filozofii*, t. 5, Warszawa 2005, s. 268.

⁹² Zob. K. SZOBIK, *Ateizm filozoficzny*, s. 62.

sobie bardzo oryginalny *Testament* obszernych rozmiarów, który w rzeczywistości okazał się wyznaniem odrzucenia wiary w Boga objawienia, ale również bardzo złożoną polemiką i krytyką religii tak instytucjonalnych, jak i naturalnej (deizmu). Dlatego też od tego momentu możemy mówić o absolutnej krytyce religii⁹³.

Meslier wniósł myśl oryginalną – zaproponował metodę porównawczą, polegającą na odkrywaniu i zestawianiu ze sobą poszczególnych motywów religijnych, obecnych w różnych kulturach. Możliwość ta wynika ze wspólnej wszystkim ludziom natury – każdy człowiek, niezależnie od miejsca i czasu, ma pragnienie dobra, przyjemności i nieśmiertelności. Podobne wszystkim pragnienia sprawiają, że i religie posiadają wiele punktów stykowych. Religia chrześcijańska pod tym względem nie różni się od innych wyznań – tam również występowała idea zmartwychwstania, narodziny z dziewicy czy fenomen nierozkładających się zwłok czczonych postaci. Meslier wydawał radykalne i bezkompromisowe sądy, pisał z ogromnym zaangażowaniem emocjonalnym, nierzadko używając pejoratywów. Wspomniany dokument należy do „kultowych” pism ateizmu, którego rozpropagowanie dało grunt pod przemiany światopoglądowe – odtąd ateizm nie musiał należeć do stanowisk „ukrywających się”, a powoli zaczął przeradzać się w ruch masowy⁹⁴. Tak o *Testamencie* napisał Wolter w korespondencji do d’Alemberta: „*Testament* Mesliera wszyscy porządni ludzie powinni nosić w kieszeni. Ten dobry, prostoduszny ksiądz, który prosi Boga o przebaczenie za to, że się mylił, powinien oświecić wszystkich, którzy się mylą”⁹⁵. W innym liście zauważa, że: „Trzystu Meslierów rozpowszechnionych w jednej prowincji zdziało wiele nawróceń”⁹⁶. Słowa te wskazują, jak wielką (przynajmniej potencjalnie) moc oddziaływania miało pismo księdza-apostaty

Kierunek Mesliera podjęli niektórzy spośród francuskich myślicieli doby francuskojęzycznego oświecenia, którzy odrzucili istnienie Bytu Absolutnego i wypowiedzieli wojnę totalną religii, dążąc do wyeliminowania jej wpływu na kulturę i społeczeństwo. Francuskie oświecenie miało zatem silny rys antyklerykalny i antyreligijny.

Niech za przykład sztandarowy posłużą nam poglądy Paul-Henri Thiry d’Holbacha (1723-1789). Wydał wiele pism o charakterze antyreligijnym, który bardzo dobrze oddają ich tytuły (*Chrześcijaństwo odsłonięte*, *Święta zaraza*, *Esej o przesądach* czy *Krytyczna historia Jezusa Chrystusa*). Jednak jego najważniejszym

⁹³ Zob. T. SIECZKOWSKI, *Nowy ateizm. Rekonstrukcja światopoglądu*, s. 55.

⁹⁴ Zob. K. SZOCIK, *Ateizm filozoficzny*, s. 250.

⁹⁵ WOLTER, *Korespondencja Woltera w sprawie Testamentu*, w: J. MESLIER, *Testament*, Warszawa 1955, s. 12.

⁹⁶ *Tamże*, s. 13.

dziełem, któremu niektórzy przyznali miano manifestu epoki, był *System przyrody*. Już pierwsze zdania książki jasno deklarują konieczność ateizmu: „Ludzie będą zawsze błędzili, ilekroć porzucą doświadczenie dla systemów zrodzonych przez wyobraźnię (...). Niech więc człowiek przestanie szukać poza swoim światem istot mogących dać mu szczęście (...)”⁹⁷. Natomiast drugą część swoich rozważań rozpoczyna krytyczną oceną religijnych idei, jako bezsensownych: „Gdyby ludzie odważyli się dotrzeć do źródła poglądów wyrytych najgłębiej w ich mózgu, gdyby dokładnie zdali sobie sprawę z przyczyn, które każą im szanować te poglądy jako święte, stwierdziliby, że często przedmioty lub idee, które działają w nich najsilniej (...) to tylko słowa pozbawione sensu, urojenia stworzone przez ignorancję i zmodyfikowane przez chorą wyobraźnię”⁹⁸.

W XIX wieku krytyka religii skoncentrowała się na rozważaniach dotyczących jej genezy. Ten kierunek ukonstytuowała fascynacja badaniami mechanizmów psychiki ludzkiej. Namysł nad źródłami wiary religijnej doprowadził Ludwiga Feuerbacha (1804-1872) do stwierdzenia, że fenomen religijny wcale nie jest domeną teologii, a raczej antropologii: „Bóg jest ujawnioną wewnętrzną istotą człowieka, wypowiedzianą jaźnią, religia – uroczystym odsłonięciem ukrytych skarbów człowieka (...)”⁹⁹. Nasze główne prawdy wiary, według Feuerbacha, w rzeczywistości są odbiciem stanu naszego umysłu, ludzkich pragnień. „Boska istota nie jest niczym innym, jak tylko (...) istotą człowieka wyzwoloną z granic indywidualnego, to znaczy, rzeczywistego, cielesnego człowieka, jest jego własną istotą uprzedmiotowioną, to znaczy, oglądaną i czczoną, jako istota inna, od niego odrębna”¹⁰⁰. Idea Boga jest w rzeczywistości nieświadomioną projekcją, której dokonuje ludzka świadomość.

Niemiecki filozof wywarł ogromny wpływ na myślicieli nazywanych „mistrzami podejrzeń”: Karola Marksa, Fryderyka Nietzschego i Zygmunta Freuda. Każdy z nich wyciągał wnioski z refleksji Feuerbacha na polu swojej właściwej dziedziny: Marks – socjologii, Nietzsche – etyki i Freud – psychologii.

Marks zaobserwował, jak wielki wpływ na życie człowieka ma praca i stosunki społeczne. To na ich bazie zbudowana jest cała kultura. Jeżeli dochodzi w nich do patologii – to również każdy wytwór człowieka będzie miał jej znamię. Religia jest wytworem człowieka, powstałym w sytuacji ludzkiego ucisku i niesprawiedliwości. Niespełniony człowiek rzutuje poza siebie rzeczywistość

⁹⁷ P.T. D'HOLBACH, *System przyrody, czyli prawa świata fizycznego i moralnego*, t. 1, Warszawa 1957, s. 53.

⁹⁸ TENŻE, *System przyrody, czyli prawa świata fizycznego i moralnego*, t. 2, Warszawa 1957, s. 3.

⁹⁹ L. FEUERBACH, *O istocie chrześcijaństwa*, Warszawa 1959, s. 56.

¹⁰⁰ *Tamże*, s. 58.

idealną, spełnienie jego marzeń i przedstawia ją sobie jako rzeczywistość. Człowiek zajmujący się religią rezygnuje z życia w tym świecie (alienacja) i porzuca marzenia o jego przekształcaniu poprzez walkę z niesprawiedliwością¹⁰¹. W ten sposób religia utrwała panujące współcześnie patologiczne stosunki społeczne (wyzysk). Daje bowiem fałszywe pocieszenie uciskanym, złudną nadzieję na lepsze przyszłe życie. Marks zastrzył feuerbachowskie „religia jest snem ludzkiego ducha”, mówiąc wprost: religia to „opium ludu”, „urojone słońce”¹⁰².

Nietzsche uważał, że krytyka wiary na wzór myślicieli oświeceniowych jest w złym guście. Do tematu trzeba podejść poważnie: dokładnie przebadać genezę wiary, aby móc stworzyć jej genealogię. U źródeł odkrywa wolę wiary, która wypływa z pewnego resentymentu. Człowiek pierwotny, bezradny wobec przerastających go sił natury, aby je „oswoić”, szukał ich wyjaśnienia przy pomocy wyimaginowanych istot osobowych. Proces fabrykacji bóstw to swoista pomyłka psychologiczna, która polega na pomieszanu przyczyny z jej skutkiem – co w efekcie prowadzi do patologii i psychozy¹⁰³. Ostatecznie dochodzi do rozszczepienia istoty ludzkiej na ideę wspaniałego Boga i słabego człowieka: „Religia poniżyła pojęcie «człowieka»; jej krańcową konsekwencją jest, że wszystko dobre, wielkie, prawdziwe jest nadludzkim i jeno darem łaski”¹⁰⁴. Myśl Nietzschego stała się bazą dla XX – wiecznego ateizmu humanistycznego i prowadzonej w jego ramach krytyki religii.

Zygmunt Freud (1856-1939), pionier psychoanalizy, uważał się za naturalnego ateistę, który nigdy nie czuł potrzeby, ani nie widział racji istnienia Boga. Marcel Neusch pisze: „Niewiara wcale nie jest dziwna. Dziwi go właśnie wiara. Niewiara wydaje mu się naturalna. Natomiast wiara, pretendująca do pochodzenia nadnaturalnego, wymaga wyjaśnień”¹⁰⁵. Dlatego przyjrzy się temu zagadnieniu, z perspektywy swojej dziedziny.

W punkcie wyjścia, Freud odwołuje się do Feuerbacha. Chce jednak w sposób naukowy dokonać rozkładu religii na poszczególne elementy psychiczne, które ją tworzą. Kolejnym etapem będzie zgłębianie tych nieuświadomionych mechanizmów. Uważa bowiem, że religia jest w pewnym sensie społecznie tolerowaną, zbiorową nerwicą. W związku z tym, podobnie jak w diagnozie nerwicy należy odwołać się do sfery nieuświadomionej, tak w zbadaniu genezy religii

¹⁰¹ Zob. M. NEUSCH, *U źródeł współczesnego ateizmu*, Paris 1980, s. 86.

¹⁰² Zob. K. MARKS, *Przyczynek do krytyki heglowskiej filozofii prawa*, <https://www.marxists.org/polski/marks-engels/1843/krytyka-hegel-fil-prawa.htm> [5.02.2020].

¹⁰³ Zob. M. NEUSCH, *U źródeł współczesnego ateizmu*, Paris 1980, s. 149.

¹⁰⁴ Cyt. za: *Tamże*, s. 150.

¹⁰⁵ *Tamże*, s. 113.

można zastosować podobną metodę. O ile jednak źródeł nerwicy należy szukać w psychice indywidualnej, to korzenie religii wyrastają z psychiki zbiorowej, „ukształtowanej w zaraniu ludzkości i przekazanej wszystkim ludziom”¹⁰⁶.

Człowiek jest determinowany przez różne popędy (instynkty), przede wszystkim natury seksualnej. Kiedy nie znajdują one ujścia, następuje ich sublimacja (przekształcenie w formy społecznie akceptowalne) lub stłumienie. Inwestowanie energii psychicznej w takie dziedziny jak religia, moralność, może przynieść zaspokojenie i dowartościowanie *Ego*¹⁰⁷.

Związana jest z tym religijna funkcja „produkowania” złudzeń, dzięki którym w sytuacji braku, cierpienia i śmierci, będzie można uniknąć frustracji i nerwicy indywidualnej. Chociaż nauka wyparła współcześnie religię z wielu dziedzin, to jednak nadzieja nieśmiertelności wciąż jest domeną religii. Dlatego człowiek do końca nie wyzwoli się z wpływu religii. „W człowieku zawsze trwa dziecko, które potrzebuje pociechy. Nieustannie domaga się ono tego «środka uśmierzającego», jakim jest religia”¹⁰⁸. Jedynym wyjściem z „religijnego impasu” jest rezygnacja z pragnienia nieśmiertelności, jednak wymaga to heroizmu, na który stać nielicznych.

Krytyka religii w ramach Nowego Ateizmu nawiązuje do wyżej zarysowanej tradycji, odwołując się do stosowanej już wcześniej argumentacji. Mówi się o niespójności systemów religijnych (ateizm miałby być prostszy); poddaje się w wątpliwość historyczność wydarzeń fundamentalnych dla religii; dokonuje się radykalnej krytyki (wręcz wyśmiania) koncepcji Boga objawienia¹⁰⁹; przedstawia się religię, jako fenomen czysto naturalny¹¹⁰.

Krytyka religii w Nowym Ateizmie ma też ma pewne cechy specyficzne. Dotychczasowe krytyki religii uznawały, że wierzenia religijne były wytworem innych sił niż same przyznawały. Podobnie czyni Nowy Ateizm, z tą różnicą, że genezy tych przekonań nie dopatruje się w czynnikach kulturowo-społecznych, ale uznaje je „po prostu za wytwór ewolucji genetycznej, memetycznej, czyli analogicznej do biologicznej zmiany idei i zachowań niedziedziczonych drogą

¹⁰⁶ *Tamże*, s. 116.

¹⁰⁷ *Zob. Tamże*, s. 116-117.

¹⁰⁸ *Tamże*, s. 126.

¹⁰⁹ „Bóg Starego Testamentu to chyba jeden z najmniej sympatycznych bohaterów literackich: zawistny (i dumny z tego), małostkowy i niesprawiedliwy typ, z manią na punkcie kontrolowania innych i niezdolny do wybaczenia, mściwy i żądny krwi zwolennik czystek etnicznych, mizogin, homofob i rasista, dzieciobójca o skłonnościach ludobójczych (oraz morderca własnych dzieci przy okazji), nieznośny megaloman, kapryśny i złośliwy tyran”. R. DAWKINS, *Bóg urojony*, s. 57.

¹¹⁰ *Zob. P. GUTOWSKI, Czym jest „nowy ateizm”?*, s. 22-23.

genetyczną”¹¹¹. O ile dotychczasowa krytyka religii, jako pewna forma antropologii, przyznawała, że religia mówi coś prawdziwego o pewnej rzeczywistości (choć nie tej, którą przedstawiała), o tyle dla Nowego Ateizmu nie mówi żadnej prawdy o niczym¹¹². Jest zbiorem szkodliwych dla postępu i rozwoju ludzkości, bezzasadnych przesądów, przyjmowanych „mimo braku dowodów, a nawet przy istnieniu dowodów przeciwnych”¹¹³. Argumentacja w krytyce religii jest w Nowym Ateizmie oparta raczej o wyniki nauk przyrodniczych niż nauk humanistycznych, jako lepiej uzasadnionych, cieszących się większym autorytetem¹¹⁴. Centralną rolę pełni teoria ewolucji. Trzeba przy tym pamiętać, że, w opinii zwolenników Nowego Ateizmu, nie da się pogodzić wyników nauk (zwłaszcza przyrodniczych) z twierdzeniami religijnymi¹¹⁵.

Celem Nowego Ateizmu jest walka z religią, która obecnie, zdaniem jego przedstawicieli, cieszy się niezasłużenie wysokim statusem i powszechnym szacunkiem¹¹⁶. Ich krytyka jest totalna: kwestionują jakąkolwiek wartości religii (intelektualną czy moralną). Chodzi przy tym o negację tak każdej religii, jak i religii w ogóle. Nowi ateści nie zatrzymują się na subtelnych kwestiach rozstrzygnięcia trudności, jakie powstają przy uznawaniu twierdzeń religijnych. Nie dokonują rozróżnień skrajnych postaci religii od form bardziej umiarkowanych, uznając, że „liberalne” centrum legitymizuje fanatyzm radykałów¹¹⁷.

Krytyka religii w Nowym Ateizmie nie ogranicza się do rozważań teoretycznych. Jego zwolennicy zrywają z traktowaniem religii jako „poglądu uświęconego tradycją” i wyjmują ją ze strefy „tematów tabu”, kwestionując zasadność występowania religii w roli moralnego autorytetu¹¹⁸. Nie wystarczy odrzucić teoretycznej podstawy religijnej metafizyki, akceptując nadal jej etyczne konsekwencje (np. chrześcijański system moralności). „Nowy ateista odrzuca religijną etykę, nie paktuje z umiarkowanymi teistami i nie tęskni do świata z Bogiem”¹¹⁹.

¹¹¹ Zob. J. KUCHARCZYK, *Nowy ateizm*, s. 222.

¹¹² *Tamże*, s. 222.

¹¹³ T. SIECZKOWSKI, *Nowy ateizm. Rekonstrukcja światopoglądu*, s. 74.

¹¹⁴ J. KUCHARCZYK, *Nowy ateizm*, s. 222

¹¹⁵ Zob. P. GUTOWSKI, *Czym jest „nowy ateizm”?*, s. 22-23.

¹¹⁶ „Dlaczego poglądy religijne zasługują na taką ochronę? Dlaczego musimy je szanować tylko ze względu na ich religijny charakter?”. R. DAWKINS, *Kapłan diabła*, s. 200.

¹¹⁷ Zob. P. GUTOWSKI, *Czym jest „nowy ateizm”?*, s. 41.

¹¹⁸ Zob. *Tamże*.

¹¹⁹ *Tamże*, s. 20.

Odrzucając moralny autorytet religii, nowi ateści wskazują na ogromną moc, jaką religia ma w motywacji do zła. Występują zatem przeciwko przywilejom, jakimi religia cieszy się w społeczeństwie, szczególnie w dziedzinie wpływu na politykę i edukację. Wychowanie religijne ukazują jako formę psychicznego molestowania¹²⁰. Stąd ich „konwersacyjna nietolerancja wobec osób broniących przekonań religijnych i spełniających religijne praktyki”¹²¹.

2.6. Sekularyzm i ateistyczny humanizm

Nowy Ateizm nie jest jedynie teoretycznym stanowiskiem, akademickim nurtem myślenia bez konsekwencji praktycznych. Ma on raczej charakter manifestu ideologicznego, którego celem jest doprowadzenie do zasadniczych przemian społecznych¹²². W ten sposób Nowy Ateizm wpisuje się w tradycję sekularyzmu i zaangażowania na rzecz propagowania wartości ateistycznego humanizmu.

Sekularyzm można scharakteryzować jako ideologię ufundowaną na naturalizmie, negującą konieczność istnienia związku życia społecznego i kulturalnego z religią jako ich fundamentem. Stanowi on zatem swoistą praktyczną filozofię społeczną (o ateistycznym charakterze), koncentrującą się na wymiarze doczesnym życia człowieka¹²³. Celem sekularyzmu jest zatem wyparcie ze zbiorowej świadomości perspektywy religijnej i ponadnaturalnej (transcendentnej), ograniczając horyzont postrzegania, jedynie do rzeczywistości materialnej.

Źródła sekularyzmu należy szukać już w późnośredniowiecznej krytyce scholastyki (Wilhelm Ockham) oraz renesansowym antropocentryzmie i humanizmie, wypierających stopniowo idee oparte na teocentryzmie.

Kryzys autorytetu moralnego Kościoła, który doprowadził do reformacji i wojen religijnych, zachwiał zaufanie do instytucji religijnych. W konsekwencji, pojawiła się oświeceniowa krytyka religii (chrześcijaństwa) jako gwaranta porządku społecznego (Meslier, Wolter, Holbach). Myśliciele tej epoki położyli podwaliny pod koncepcje świeckiego uporządkowania życia społecznego w dystansie do instytucji religijnych.

Szczególnie ważną rolę odegrała publikacja *Wielkiej Encyklopedii Francuskiej*. Dzieło to było nie tylko rewolucją w świecie idei (zastąpienie etyki chrześcijańskiej hedonizmem i libertynizmem, odrzucenie metafizyki na rzecz nauk szczegółowych, wyparcie klasycznej epistemologii przez sensualizm), ale

¹²⁰ Zob. R. DAWKINS, *Bóg urojony*, s. 353.

¹²¹ P. GUTOWSKI, *Czym jest „nowy ateizm”?*, s. 41.

¹²² Zob. *Tamże*, s. 37.

¹²³ Zob. P. MAZANKA, *Sekularyzm*, w: A. MARYNIARCZYK I IN.(red.), *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 10, Lublin 2009, s. 391.

przemyślaną operacją społeczną (rewolucją), realizowaną na ogromną skalę, która przyczyniła się do sekularyzacji i stała się podłożem Wielkiej Rewolucji Francuskiej¹²⁴.

Myśliciele francuskiego oświecenia zadawali pytanie o źródła zła i patologii systemu, który ostatecznie czyni życie człowieka nieszczęśliwym.

Helvétius (1715-1771), badając kluczowy dla życia człowieka proces wychowania, zauważył, że znaczącą rolę odgrywa w nim religia. Wychowanie religijne narzuca ramy i granice rozumowi, w ten sposób zniechęcając do korzystania z rozumu. Rozwiązaniem problemu jest złamanie potęgi kleru – tylko w ten sposób uda się wyeliminować wpływ religii na społeczeństwo¹²⁵.

W podobnym tonie wypowiadał się Holbach. Według niego, każdy człowiek rodzi się ateistą, dopiero w procesie wychowania człowiekowi wpajana jest wiara. Religia jest nie tylko nieprawdziwa, ale wręcz – niebezpieczna. Dawny światopogląd teistyczny i opartą na nim moralność należy zastąpić nowym, odrzucającym uzasadnienia religijne¹²⁶.

Tendencje do separacji dziedziny wiary i życia społecznego, udało się przeszczepić na grunt wybijających się na niepodległość Stanów Zjednoczonych. Prezydent Thomas Jefferson stwierdził, że konstytucja Stanów Zjednoczonych buduje „mur oddzielający państwo od Kościoła”¹²⁷, co ma gwarantować wolność religijną.

Za twórcę współczesnego sekularyzmu uważa się angielskiego działacza społecznego Goerge’a Jacoba Holyoake’a (1817-1859). Poszukując rozwiązań problemów narastających w społeczeństwach industrialnych XIX wieku, dostrzegał bezsilność instytucji kościelnych. Doprowadził zatem do powstania ruchu społecznego, który nie odwoływał się w swych działaniach do żadnej doktryny religijnej. Dla poprawienia sytuacji warstw robotniczych postulował wykorzystanie osiągnięć techniki, zapewnienie im edukacji¹²⁸.

W 1851 r., w Londynie, powstało też Centralne Towarzystwo Sekularystyczne, którego program można streścić w następujących tezach: „nauka jest źródłem prawdy dla człowieka; moralność ma pochodzenie świeckie, a nie religijne; rozum jest najwyższym kryterium we wszystkim; ludzie muszą mieć wolność myśli

¹²⁴ Zob. P. JAROSZYŃSKI, *Encyklopedyści*, w: A. MARYNIARCZYK I IN. (red.), *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 3, Lublin 2002.

¹²⁵ Zob. F. COPLESTON, *Historia filozofii*, t. 6, Warszawa 2005, s. 38.

¹²⁶ Zob. P. SĘKOWSKI, T. SIECHKOWSKI, *Czy trzeba być ateistą, aby być sekularystą?*, „Humanistyka i Przyrodznawstwo” 24 (2018), s. 168.

¹²⁷ Cyt. za: *Tamże*, s. 159.

¹²⁸ Zob. M. RUSE, *Ateizm*, s. 48.

i słowa; niepewność warunków życiowych zmusza do skoncentrowania wszystkich wysiłków tylko na sprawach doczesnych”¹²⁹.

Druga połowa XIX w. to czas radykalizacji postaw sekularystycznych i narodzin „wojującego ateizmu”, który torował sobie drogę do emancypacji na polu polityki i prawa.

W Wielkiej Brytanii wiódł prym Charles Bradlaugh (1833-1891), założyciel National Secular Society (działa do chwili obecnej) i współzałożyciel Freethought Publishing Company, którego celem była publikacja wolnomyślicielskich prac w stosunkowo niskich cenach, tak, by były dostępne dla przeciętnego robotnika fizycznego. Jego działalność wydawnicza budziła wiele kontrowersji (a nawet niechęci wśród samych sekularystów), które świadomie prowokował¹³⁰. Wybrany w 1880 roku na członka Parlamentu Brytyjskiego, odmówił złożenia religijnej przysięgi posłuszeństwa¹³¹. Charles Bradlaugh oraz inni XIX – wieczni zwolennicy sekularyzmu i „walczącego ateizmu” (Robert Ingersoll, George William Foote, Charles Watts) mieli swoich kontynuatorów w XX w.

W 1963 roku Madalyn Murray O’Hair (1919-1995) założyła organizację American Atheist, której jednym z największych sukcesów było uzyskanie orzeczenia Sądu Najwyższego, uznającego lekturę Biblii i modlitwy w szkołach państwowych za niezgodne z konstytucją¹³².

Paul Kurtz (1925-2012) założył wydawnictwo Prometheus, publikujące książki o tematyce antyreligijnej (współcześnie wydaje również prace Nowych Ateistów). Powołał do istnienia również kilka czasopism, w tym *Free Inquiry*, „wiodący organ współczesnego sceptycyzmu”¹³³.

Ze wzrostem popularności ruchów sekularystycznych w XIX i XX wieku był sprzęgnięty rozwój ateistycznego humanizmu. Symbioza obu tych nurtów była niezbędna, aby zaspokoić moralne aspiracje człowieka, żyjącego w świecie bez Boga.

Brytyjski matematyk, William Clifford (1845-1879), w sposób wręcz fanatyczny, atakował religię i wiarę w Boga, jako szkodliwą dla postępu ludzkości.

¹²⁹ P. MAZANKA, *Sekularyzm*, w: A. MARYNIARCZYK I IN.(red.), *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 10, Lublin 2009, s. 391.

¹³⁰ Zob. *Fruits of Philosophy Trial*, <https://www.secularism.org.uk/the-fruits-of-philosophy-trial.html> [27.01.2020].

¹³¹ Przez prawie 6 lat toczył batalię o możliwość objęcia swojej funkcji, ostatecznie zakończoną sukcesem. Jego upór doprowadził do przyjęcia nowej ustawy o zaprzysiężeniach (1888). Zob. *Charles Bradlaugh*, <https://www.britannica.com/biography/Charles-Bradlaugh> [27.01.2020].

¹³² Zob. M. RUSE, *Ateizm*, s. 61-62.

¹³³ *Tamże*, s. 62.

Za niemoralne uznawał przyjmowanie wiary religijnej bez uzasadnienia. Jako alternatywę, podobnie jak wielu innych pozytywistów, proponował „religię ludzkości”. Clifford mówił również o „uczuciu kosmicznym”, zachwycie nad kosmosem¹³⁴.

Według Feuerbacha, rzeczywistym przedmiotem religii jest sam człowiek. Filozof wzywał audytorium do uświadomienia sobie, jak wielki potencjał i piękno drzemie w człowieku, i postuluje jego odkrycie. „Zasłona” w postaci idei Bóstwa, dotychczas zakrywająca tę prawdę, powinna zostać odsłonięta, gdyż przeminął czas dziecięctwa ludzkości. Zwrot ku Bogu był odwróceniem się od człowieka (alienacja i zatracenie właściwej moralności). Odkrycie sedna idei Boga i religii pozwoli na rozkrzewienie się nowego humanizmu¹³⁵.

Marks, nawiązując krytycznie do humanistycznych idei Feuerbacha, twierdził, że do emancypacji człowieka, nie wystarczy świadomość alienującej roli religii. Konieczna jest rewolucja, która zmieni patologiczną „bazę materialną” jego życia (na której zasadza się religia) i przywróci harmonię w stosunkach międzyludzkich. Wtedy to religia zaniknie w sposób naturalny¹³⁶.

Dla Nietzschego, „śmierć Boga” jest jednocześnie nadejściem „nadczołowieka”, warunkiem jego wolności. Trzeba podjąć decyzję: albo żyć pod nieustanną obserwacją Boga, wyrzekając się tym samym całkowicie własnej woli, albo wyzwolić się od Boga, „zabić” Go, aby móc niepohamowanie realizować siebie. Ascetyczne chrześcijaństwo („platonizm dla ludu”) jest religią, która nie pozwala na pełnię życia, wywołuje w człowieku rozdzielenie: pomiędzy tym co zakazane (a doczesne) i pomiędzy tym, co gloryfikowane (a jest złudzeniem). Humanizm Nietzschego jest nowatorski, gdyż każe odrzucić wszelkie wartości i cnoty, które stanowiły ostoję dotychczasowej „humanistycznej moralności”. Trzeba wejść w etap buntu. Jednak nie jest to jeszcze koniec drogi. Następnie należy przejść w stadium afirmacji. W tym stadium dokonuje się „nowe poczęcie”, jednostka stoi ponad wszystkim: Bogiem i człowiekiem, wszystkimi uznawanymi dotychczas wartościami i ich przeciwieństwem. Jest kreatywnym, nowatorskim i niczym nieograniczonym autorem samego siebie, który jest całkowicie niezależny od jakiegokolwiek wzorca czy schematu. Poglądy Nietzschego wywarły znaczny wpływ na ateistyczną postawę niektórych egzystencjalistów XX wieku.

Twórczość Jean-Paul Sartre’a (1905-1980) jest swoistą „filozofią po śmierci Boga”. Powtarza on w niej główną ideę Nietzschego: człowiek sam jest twórcą

¹³⁴ Zob. F. COPLESTON, *Historia filozofii*, t. 8, Warszawa 2006, s. 101-102.

¹³⁵ Zob. M. NEUSCH, *U źródeł współczesnego ateizmu*, Paris 1980, s. 45-71.

¹³⁶ Zob. A. ANZENBACHER, *Wprowadzenie do filozofii*, Kraków 1987, s. 350.

wartości i sam nadaje sens własnemu życiu. Afirmacja człowieka wymaga jednak negacji Boga. Nie chodzi jednak o walkę przeciw Bogu, ale o człowieka. Bóg to „niedyskretny obserwator”, który stale kontroluje człowieka, wzbudza poczucie winy i ogranicza wolność człowieka. Przyznanie jedynie Bogu możliwości tworzenia wartości jest odebraniem wszelkiej inwencji człowiekowi¹³⁷. Sartre nie tylko publikował rozprawy filozoficzne, ale przede wszystkim dzieła literatury i teatru, stąd jego poglądy miały możliwość przeniknięcia do powszechnej świadomości ludzi XX wieku.

Współcześni ateści i „racjoniści”, jak i zwolennicy Nowego Ateizmu (wśród nich m.in. Richard Dawkins) bardzo często powołują się na wybitnego matematyka i logika brytyjskiego, Bertranda Russella (1872-1970). Popularyzatorska forma wielu jego dzieł uczyniły z niego „proroka liberalnego humanizmu, bohatera tych, którzy uznają się za racjonalistów, wyzwolonych z pęt dogmatów religijnych i metafizycznych, a przy tym oddanych sprawie wolności ludzkiej, przeciwstawiających się totalitaryzmowi, zwolenników postępu społecznego i politycznego, dokonującego się według racjonalnych zasad”¹³⁸.

Zwolennicy nowego ateizmu nawiązują do całej tradycji sekularyzmu i zaangażowanego humanizmu ateistycznego. Ich sekularyzm jest przy tym dużo bardziej radykalny niż stanowiska wielu sekularystów XIX wieku, dla których nie oznaczał on konieczności konfrontacji z religią. Współczesny sekularyzm polityczny jest jedną z podstawowych zasad ideologicznych większości państw demokratycznych i nie musi pociągać za sobą agresji wobec religii („milcząca separacja”). Wypływa on z zasady pluralizmu, liberalizmu i tolerancji. Postuluje zrównanie pod względem uprawnień przedstawicieli związków wyznaniowych i osób niereligijnych.

Nowi Ateści reprezentują agresywną odmianę sekularyzmu, odwołując się do tradycji „wojujących ateistów”¹³⁹. Oparty jest on na radykalnej krytyce religii, która nie zatrzymuje się tylko na poziomie teoretycznym. Tak mocne uderzenie w religię ma za cel dodanie odwagi wszystkim „wątpiącym”, którzy ze strachu przed opinią rodziny, znajomych, środowiska, boją się przyznać do swoich ateistycznych poglądów i zerwać z religią. Nowy ateizm ma zatem charakter emancypacyjny. Zachęca do ujawnienia się, „ateistycznego coming-out’u”, aby ukazać liczebność i potencjał środowiska wolnomyślicielskiego. Z Nowym Ateizmem jest związany również „Bright movement” („Ruch bystrych”), który obiera sobie za cel usunięcie negatywnych skojarzeń ze słowem ‘ateista’, a także napiętnowanie i połączenie

¹³⁷ Zob. M. NEUSCH, *U źródeł współczesnego ateizmu*, Paris 1980, s. 163-186.

¹³⁸ F. COPLESTON, *Historia filozofii*, t. 8, s. 376.

¹³⁹ Zob. T. SIECZKOWSKI, *New Atheism and Secularism*, „HYBRIS” 42 (2018), s. 44-49.

z negatywnymi skojarzeniami słów ‘religia’, ‘wierzący’. W ten sposób ateizm kreowany jest na pogląd wartościowy¹⁴⁰.

Nowi ateści, w celu propagowania swoich poglądów, wykorzystują techniki marketingowe (plakaty, reklamy), programy telewizyjne (filmy dokumentalne, wywiady telewizyjne), prasę. Rozwijają działalność w Internecie (strony internetowe, kanały w serwisie YouTube), angażują się i organizują debaty i panele dyskusyjne (m.in. tzw. God debates). Swoje najważniejsze tezy ujmują w formie krótkich, chwytliwych haseł („religia – wirus umysłu”, „porzuc wiarę w wiarę”, porzucenie wiary to „odczarowanie”, „religia – produkt uboczny ewolucji”, religia efektem współdziałania „memowych gangów”), które idealnie pasują do wykorzystania w memach, jednej z najbardziej popularnych współcześnie form komentowania wydarzeń ze sfery polityki, społeczeństwa, kultury. Nie wahają się przy tym wskazywać nadużyć (moralnych i finansowych) i politycznego zaangażowania kościołów i związków religijnych¹⁴¹.

Nowy Ateizm proponuje również sobie właściwą duchowość. Sam Harris mówi: „Chciałbym innych rytuałów, za którymi stałyby inne idee. Bo myślę, że jest miejsce dla *sacrum* w naszym życiu, tyle że w konstrukcji, której rusztowaniem nie są brednie. Poszukiwanie prawdziwej głębi może być wręcz użyteczne i ważne dla nas. Nasze odrzucenie zaś, negowanie tego obszaru ludzkiego doświadczenia - nasze, ateistów - sprawia, że czasem nawet nasi najbardziej szaleni oponenti wydają się od nas mądrzejsi”¹⁴².

Dawkins, jako punkt centralny tej duchowości podaje „transcendentalny zachwyty” i „quasi-mistyczny stosunek” do przyrody i Wszechświata. Nie chce jednak, by nazywać to doświadczenie „religią”. Nowa duchowość ma być zupełnie pozbawiona pierwiastków nadprzyrodzonych i osadzona w rzeczywistości: „[Nauka – K.R.] Może mieć wymiar duchowy, a w pewnym sensie nawet religijny, jeśli odrzucimy skojarzenia z siłami nadprzyrodzonymi”¹⁴³. Dzięki temu można będzie docenić to, co nas otacza i bardziej świadomie podejść do swojego życia¹⁴⁴.

3. Oryginalność Nowego Ateizmu

Czym wyróżnia się Nowy Ateizm spośród innych odmian ateizmu? Czy niesie ze sobą nowość? Michael Ruse stwierdza, że „dzisiaj komukolwiek trudno byłoby powiedzieć cokolwiek nowego. I, zaiste, w pismach nowych ateistów

¹⁴⁰ Zob. P. GUTOWSKI, *Czym jest „nowy ateizm”?*, s. 40-41.

¹⁴¹ Zob. *Tamże*, s. 41.

¹⁴² R. DAWKINS I INNI, *Cztery jeźdźcy Apokalipsy*, s. 148-149.

¹⁴³ R. DAWKINS, *Kapłan diabła*, s. 38.

¹⁴⁴ Zob. TENŻE, *Bóg urojony*, s. 34-35; „być może Jego wcale nie ma, że jesteśmy zdani tylko na siebie i musimy radzić sobie ze światem jak dorośli”. R. DAWKINS, *Kapłan diabła*. s. 207.

nie ma niemal niczego, co byłoby zupełną nowością. Jeśli nie powiedział tego Sekstus Empiryk, to możecie się założyć, że wspomniał gdzieś o tym David Hume. Ich gorliwość też nie jest niczym nowym”¹⁴⁵. Sam przedstawiciel Nowego Ateizmu, Richard Dawkins stwierdza: „nasz «nowy» ateizm niczym w kategoriach filozoficznych nie różni się od wcześniejszych wykładni ateizmu Bertranda Russella czy Roberta Ingersolla. Niemniej, choć tak naprawdę nie jest on nowy, to dziennikarskie określenie «Nowy Ateizm» się upowszechniło i może słusznie, bo rzeczywiście coś nowego zdarzyło się w naszej kulturze pomiędzy rokiem 2004 (wtedy ukazał się *Koniec wiary*) i 2007 (publikacja książki *Bóg nie jest wielki*)”¹⁴⁶.

Skoro pod względem intelektualnym nurt ten nie proponuje niczego radykalnie nowego, to w czym tkwi jego oryginalność? Pytanie to podejmuje Mikołaj Starzyński i odpowiada: cechą charakterystyczną ruchu, która może stanowić o jego odrębności i nowości, jest wykorzystanie Internetu i wpływ faktu globalizacji¹⁴⁷. Choć poglądy tzw. Nowych Ateistów zazwyczaj nie są niczym nowym, to jednak forma ich przedstawiania i propagowania – już tak.

Nowi ateści tworzą zwartą formację: wzajemnie promują swoje książki, wspólnie biorą udział w różnych ateistycznych kampaniach i wydarzeniach. Zdołali oni na nowo ożywić środowisko ateistyczne oraz „postawić mu ambitne cele społeczno-polityczne, takie jak walka o odpowiednią reprezentację w życiu publicznym i o udział w programach edukacyjnych czy walka o zmianę języka, jakim mówi się o ateizmie, i generalnie o bardziej przychylną społeczną recepcję ateistów”¹⁴⁸.

Nowy Ateizm jest nie tylko ruchem a-teistycznym, ale wręcz anty-teistycznym. Daleko mu do relatywizmu i wypływającego z niego szacunku dla innych poglądów. Są gotowi agresywnie bronić swoich przekonań, które są jasne i sprecyzowane. Nowi ateści nie tylko krytykują religie, są wobec nich pogardliwi, ale i nietolerancyjni. Światopogląd religijny i naukowy toczą bój, więc nie można uznawać kompromisów¹⁴⁹. „Nowy ateista odrzuca religijną etykę, nie pakuje z umiarkowanymi teistami i nie tęskni do świata z Bogiem”¹⁵⁰.

Dlatego projekt ten ma charakter interdyscyplinarny. Nowy Ateizm ma stać się nowym kluczem do interpretacji świata i życia. Totalna krytyka religii ma doprowadzić do zastąpienia jej nową „mentalnością” opartą na nauce. Przekształca

¹⁴⁵ M. RUSE, *Ateizm*, s. 64; Zob. także K. SZOCIK, *Ateizm filozoficzny*, s. 27.

¹⁴⁶ R. DAWKINS, *Światelko w mroku. Moje życie w nauce*, Stare Groszki 2016, s. 165.

¹⁴⁷ Zob. M. STARZYŃSKI, *Nowy Ateizm*, s. 34.

¹⁴⁸ P. GUTOWSKI, *Czym jest „nowy ateizm”?*, s. 17-18.

¹⁴⁹ Zob. *Tamże*, s. 17.

¹⁵⁰ *Tamże*, s. 20.

to jednak naukę w swoistą metafizykę, „system filozoficzny, dla którego nie ma kwestii nierozwiązywalnych”¹⁵¹.

4. Krytyczne odpowiedzi na Nowy Ateizm

Ruch Nowego Ateizmu, bardzo jednoznaczny w poglądach i konsekwentny w działaniu, wywołał ogromne poruszenie po stronie teistów. Zaczęli oni się mobilizować. Szybko powstały pozycje polemiczne wobec dzieł „nowych ateistów”. Warto zauważyć, że ich autorzy niejednokrotnie pochodzą ze świata uniwersyteckiego oraz są przedstawicielami nauk ścisłych (oksfordzki matematyk John C. Lennox, oksfordzki biolog i teolog Allister McGrath), nie mówiąc już o filozofach (Alvin Plantinga, Anthony Kenny, Antony Flew, Edward Feser, Mark C. Taylor, Richard Swinburne, William L. Craig), czy teologach (Gerhard Lohfink, Scott Hahn). O skali reakcji może świadczyć fakt, że w odpowiedzi na samą tylko książkę *Bóg urojony* Dawkinsa powstało wiele polemik. Apologeci zaczęli angażować się w dyskusje z Nowymi Ateistami. Wywiady z ich udziałem i prowadzone przez nich wykłady, zaczęły być udostępniane w Internecie i tłumaczone na inne języki.

Nowy Ateizm atakowany jest za jego rzekomo naukową podstawę. Wskazuje się problemy natury epistemologicznej (uznawanie hipotez naukowych za bezsporne dowody)¹⁵². Krytykowane jest scjentyistyczne zaangażowanie zwolenników Nowego Ateizmu, co naraża ich na te same zarzuty, jakie kierowane są przeciw scjentyzmowi¹⁵³.

Krytycy omawianego nurtu wskazują również na fakt, że walcząc z dogmatyczną religią, Nowy Ateizm proponuje w zamian dogmatyczny scjentyzm, wyrażający się w „ślepej wierze w naukę” i jej możliwości¹⁵⁴. „Przeciwstawiając się religijnemu fundamentalizmowi tworzy jego lustrzane odbicie”¹⁵⁵.

Fundamentalizm objawia się nie tylko w pewności co do swoich przekonań, ale również w bardzo energicznym ich głoszeniu. Dlatego przedstawiciele Nowego Ateizmu bywają niejednokrotnie zestawiani z religijnymi kaznodziejami, „mają bardziej mentalność misjonarzy niż teologów”¹⁵⁶.

Pogardliwe traktowanie niewygodnych poglądów - to kolejny punkt krytyki przedstawicieli nowego ateizmu. „Nie ma miejsca na niedomówienia ani

¹⁵¹ J. KUCHARCZYK, *Nowy ateizm*, s. 226.

¹⁵² Zob. K. SZOBIK, *Ateizm filozoficzny*, s. 31.

¹⁵³ M. STARZYŃSKI, *Nowy Ateizm*, s. 98-99.

¹⁵⁴ J. C. LENNOX, *Czy nauka pogrzebała Boga?*, Poznań 2018, s. 85.

¹⁵⁵ J. KUCHARCZYK, *Nowy ateizm*, s. 228.

¹⁵⁶ P. GUTOWSKI, *Czym jest „nowy ateizm”?*, s. 43.

subtelności (...) Albo jesteście z nami, albo przeciw nam. Każdy, kto okazuje choć odrobinę sympatii przeciwnikom - choćby był wybitnym myślicielem - jest po prostu zdrajcą”¹⁵⁷.

Nowy Ateizm „deprecjonuje filozofię, jako dyscyplinę właściwie niepotrzebną i nawet szkodliwą. Jest bowiem faktem, że wielu wybitnych filozofów broni teizmu i sprzeciwia się scjentyzmowi. Nowi ateści nie mają innego sposobu na wyjaśnienie tego, jak tylko stwierdzenie, że osoby takie (podobnie jak religijni uczeni) znajdują się np. pod wpływem groźnego «wirusa umysłu» i że – ściśle rzecz ujmując – należy je leczyć. Liczne debaty, jakie podejmują z obrońcami religii, są więc właściwie, z ich perspektywy, dobroczynną działalnością terapeutyczną, a nie rozważaniem wielkich duchowych problemów ludzkości”¹⁵⁸. Nowi Ateści często domagają się przestrzegania pewnych zasad, które przedstawiają jako obowiązkowe, jednocześnie ich nie respektując. „Nowi ateści są napastliwi i arogancy; są niesprawiedliwi wobec innych i lekceważą ich racje; są ignorantami we wszystkich poza ich dziedzinami w stopniu niezwykłym nawet dla dzisiejszych akademików”¹⁵⁹.

Następną rażącą cechą poddaną krytyce są zbyt uproszczenia, których na gruncie teologii dopuszczają się Nowi Ateści, a które mają służyć sprowadzeniu prawd religijnych *ad absurdum*¹⁶⁰. „Ironią jest, że dla każdego, kto faktycznie wie coś na temat historii i teologii zachodnich religijnych tradycji, dla których Harris, Dennett, Dawkins i Hitchens okazują pogardę, ich książki odznaczają się oczywistą ignorancją wobec tej tradycji i ich zapierającą dech w piersiach płytkością filozoficznych analiz kwestii religijnych”¹⁶¹.

Na podobnej zasadzie dokonuje się dyskusja Nowego Ateizmu z religią i prezentowaną przez nią moralnością. Niekonsekwencją jest wytykanie szkodliwych skutków, jakie miałyby płynąć z przekonań religijnych, przy ignorowaniu związków, jakie zachodzą między ateizmem a ludobójczymi systemami totalitarnymi. „Dawkins jest w stanie dostrzec złożoność relacji między przekonaniami a działaniami, gdy rzecz dotyczy przekonań ateistycznych, ale

¹⁵⁷ A. FLEW, R.A. VARGHESE, *Bóg istnieje*, Warszawa 2010, s. 17.

¹⁵⁸ Zob. P. GUTOWSKI, *Czym jest „nowy ateizm”?*, s. 42.

¹⁵⁹ M. RUSE, *Ateizm*, s. 68.

¹⁶⁰ Zob. P. GUTOWSKI, *Czym jest „nowy ateizm”?*, s. 42.

¹⁶¹ „The irony is that to anyone who actually knows something about history and theology of the Western religious tradition for which Harris, Dennett, Dawkins and Hitchens show so much contempt, their books stand out for their manifest ignorance of that tradition and for the breathtaking shallowness of their philosophical analysis of religious matters”. E. FESER, *The Last Superstition: A Refutation of the New Atheism*, South Bend 2008, s. 4 (tłumaczenie własne). Podobnie uważa Janusz Kucharczyk, który stwierdza wprost, że „lekceważący stosunek do badań religii stanowi o jego [Nowego Ateizmu – K.R.] istocie”. J. KUCHARCZYK, *Nowy ateizm*, s. 226.

nie dopuszcza myśli o tym, że podobnie może być w wypadku wszelkich innych przekonań”¹⁶².

Zakończenie

Choć obecnie „ojcowie założyciele” Nowego Ateizmu złagodzili swój przekaz, a nawet zaczęli przyznawać, że religia może mieć pozytywny wpływ na społeczeństwo, to jednak „zasiane przez nich ziarno” trafiło na podatny grunt. Maszyna zmian ruszyła. Ich myśli i postulaty zostały błyskawicznie rozpropagowane w przestrzeni Internetu (w polskim Internecie będzie to m.in. kanał „Stacja Ateizm” oraz Łukasz Wybrańczyk z kanału „Śmiem Wątpić” w serwisie Youtube, czy też celebryta Rafał Betlejewski, autor książki „365 lekcji religii dla całej rodziny, która chce się wyzwolić”). Podejmują je chętnie ludzie młodzi, często stojący w opozycji do zastanego porządku społecznego, a jednocześnie nie zawsze zdolni do podjęcia krytycznego nad nimi namysłu. Dodatkowo, ich przekaz został wzmocniony przez ujawnianie kolejnych skandali, do których dochodziło wewnątrz wspólnot kościelnych oraz poparcie niektórych przywódców religijnych dla działań wojennych prowadzonych w Ukrainie, czy na Bliskim Wschodzie.

Warto jednak dostrzec pozytywne aspekty omawianego zjawiska. Wystąpienie nowych ateistów pobudziło teistów do rozważań nad istotą religii, jej wartości epistemicznej, etycznej i społecznej. To powrót do tradycyjnej myśli *fides quaerens intellectum*. „Chrześcijaństwo w swoim głównym nurcie zawsze będzie utrzymywać, że wiara jest nierozdzielnie związana z dowodami. Bo w istocie rzeczy wiara jest odpowiedzią na dowody, a nie radością z tego, że dowodów brak”¹⁶³. Zarzuty „nowych ateistów” wskazały na konieczność „oczyszczenia” religii z nadużyć i wątpliwych praktyk.

Nadchodzi „nowa wiosna” ruchu apologetycznego. Warto odnotować tu takie inicjatywy jak powstanie fundacji Prodeoteo, która wydaje polskie i zagraniczne pozycje, regularnie publikuje podcasty w serwisie Youtube, czy na platformie Spotify, a także prowadzi serwis internetowy contragentiles.pl.

Inicjatywa Ewangelizacyjna „Wejdźmy na szczyt” w ostatnich latach opublikowała kilka podręcznych poradników apologetycznych autorstwa Jana Lewandowskiego oraz większe kompendia pióra Marka Piotrowskiego.

Niezwykłą wartość w dziedzinie ukazywania racjonalności wiary religijnej prezentują książki księdza-naukowca, Michała Hellera, wydawane przede wszystkim przez wydawnictwo Copernicus Center Press.

¹⁶² P. GUTOWSKI, *Czym jest „nowy ateizm”?*, s. 35.

¹⁶³ J. C. LENNOX, *Czy nauka pogrzebała Boga?*, s. 26.

Nie próżnują też dominikanie: na platformie Youtube zamieszczają nagrania rozmów pod tytułem „Teologia i apologetyka”, a w swoim wydawnictwie W drodze wydają kilka serii książkowych, o charakterze apologetycznym: „Apologetyka”, „Pszenica i Kąkol”, „Nowa apologetyka”, „Wiara i rozum”. Dzięki ich działalności polski czytelnik może być również zapoznany z myślą amerykańskiego biskupa, Roberta Barrona, który jest uznawany za jednego z czołowych współczesnych katolickich popularyzatorów i obrońców wiary.

Wiele wartościowych, z punktu widzenia apologetyki, pozycji wydaje także Fronda (m.in. książki Pawła Lisickiego, Marka Pietrachowicza, Gilberta K. Chestertona, Johna Henry’ego Newmana czy Anthony’ego Flewa).

Ciekawym wydaje się również fakt zainteresowania myślą C.S. Lewisa, brytyjskiego myśliciela i apologety, powszechnie znanego dzięki cyklowi „Opowieści z Narnii”. Na rynek polski trafiają zarówno tłumaczenia jego dzieł, jak i naukowe opracowania jego myśli.

Jeśli chodzi o platformę Youtube, warto tu wymienić także takie kanały jak: „Tomasz Samołyk”, „Szymon mówi”, „Wojna idei”, „Dobra nowina”, „Polski Inkwizytor”.

Dzięki wyżej wymienionym działaniom apologetycznym, popularyzatorskim i ewangelizacyjnym, społeczeństwo poznaje nie tylko argumenty naturalistów, ale również ich oponentów, do tej pory dostępne głównie intelektualistom. Osoby wierzące mają szansę lepiej zrozumieć podstawy swojej wiary, dostrzec jej racjonalność.

Św. Augustyn pisał: „wiele rzeczy w Pismach jest niejasnych. Skoro heretycy zostają oderwani, pytaniami pobudzają Kościół Boży. (...) Nie podawali bowiem wyjaśnień trudnych zagadnień, skoro nie podnosił się żaden oszczerca. Czyżby wyjaśniło się zagadnienie Trójcy, zanim zaczęli szczebrać arianie? Czy dokładnie byłoby omówione zagadnienie pokuty, zanim nowacjanie mu się przeciwstawili? Podobnie też nie omówiłyby się dobrze zagadnienia chrztu, zanim nie zaczęli się przeciwstawiać stojący na zewnątrz zwolennicy ponownego udzielania chrztu. Podobnie to, co zostało doskonale powiedziane na temat jedności Chrystusa nie zostałoby omówione, zanim nie zmusiłoby słabych braci owo oderwanie i by nie zginęli słabi, niepokojeni pytaniami bezbożnych, którzy właśnie rozmowami i dyskusjami swoimi niejasne zagadnienia prawne wydobywali na widok publiczny”¹⁶⁴. Wydaje się zatem, że obecnie Kościół, mierzący się z nową falą ateizmu, mierzy się nie tyle z nowym zagrożeniem, ile raczej – nową szansą.

¹⁶⁴ ŚW. AUGUSTYN, *Objaśnienia psalmów. Ps 36-57*, Warszawa 1986, s. 342-343.

Streszczenie

Nowy Ateizm jest jedną z najbardziej dyskutowanych odmian współczesnego ateizmu. Nurt narodził się po serii terrorystycznych ataków z początków XXI wieku, które były motywowane religijnie. Richard Dawkins, Sam Harris, Daniel Dennett i Christopher Hitchens, wpływowi myśliciele, dotychczas niechętni religii, stali się agresywnymi oskarżycielami religii i propagatorami ateizmu. W niniejszym artykule chcemy zwrócić uwagę na obecność w Nowym Ateizmie idei takich jak: naturalizm i panteizm, scjentyzm, sceptycyzm i antiagnostycyzm, krytyka teizmu, krytyka religii, sekularyzm i humanistyczny ateizm. Elementy te pojawiają się na różnych etapach historii filozofii, historii religii i historii ateizmu, niemniej jednak w Nowym Ateizmie zyskują nową postać. Choć ruch Nowego Ateizmu spotkał się z ogromną krytyką, to jednak jego idee zaczęły oddziaływać na społeczeństwo. Co ciekawe, wpłynęło to pozytywnie na rozwój nowej apologetyki.

Summary

Sources of New Atheism: A systematic-historical outline

New Atheism is one of the most debated forms of contemporary atheism. This movement emerged in the wake of a series of terrorist attacks in the early 21st century that were religiously motivated. Influential thinkers like Richard Dawkins, Sam Harris, Daniel Dennett, and Christopher Hitchens, who were previously critical of religion, became aggressive accusers of religion and advocates for atheism. In this article, we aim to highlight the presence in New Atheism of ideas such as naturalism and pantheism, scientism, skepticism and anti-agnosticism, secularism and humanist atheism, the critique of theism, and the critique of religion. These elements have appeared at various stages in the history of philosophy, the history of religion, and the history of atheism; however, in New Atheism, they take on a new form. Despite facing considerable criticism, the New Atheism movement has had an impact on society. Interestingly, this has positively influenced the development of new apologetics.

Bibliografia:

Anzenbacher, A. (1987). *Wprowadzenie do filozofii*, (tł. J. Zychowicz). Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne.

Augustyn, Św. (1986). *Objaśnienia psalmów. Ps 36-57*, (tł. J. Sulowski, opr. E. Stanula). Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej.

Baggini, J. (2013). *Ateizm. Bardzo krótkie wprowadzenie*. (tł. K. Hoffmann,

W. Szwebs). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Błąjet, P. (2010). Trzecia kultura – inspiracje dla pedagogiki. *Terazniejszość - Człowiek – Edukacja* 51, nr 3, 39-49.

Brockman, J. (1996). Wstęp. Powstaje trzecia kultura. W: J. Brockman (red.). *Trzecia kultura*, (tł. P. Amsterdamski), (15-36). Warszawa: CiS.

Ciszewski, M. (2006). Panteizm. W: A. Maryniarczyk i in.(red.), *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 7 (970-974). Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu.

Copleston, F. (2005). *Historia filozofii*, t. V, (J. Pasek, J. Pasek, P. Józefowicz). Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.

Copleston, F. (2005). *Historia filozofii*, t. VI, (tł. J. Łoziński). Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.

Copleston, F. (2006). *Historia filozofii*, t. VIII, (tł. B. Chwedeńczuk). Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.

Copleston, F. (2006). *Historia filozofii*, t. IX, (tł. B. Chwedeńczuk). Warszawa: Instytut wydawniczy PAX.

Cottingham, J. (2023). Który naturalizm, (tł. M. Iwanicki, J. K. Teske). *Roczniki Filozoficzne* 71, nr 3, 299-317.

Dawkins, R. (2013). *Bóg urojony*, (tł. P. J. Szwajcer). Stare Groszki: CiS.

Dawkins, R. (2016). *Światelko w mroku. Moje życie w nauce*, (tł. P. J. Szwajcer). Stare Groszki: CiS.

Dawkins, R. (2019). *Kapłan diabła. Opowieści o nadziei, kłamstwie, nauce i miłości* (tł. M. Lipa). Gliwice: Wydawnictwo HELION.

Dawkins, R., Dennett, D., Harris, S., Hitchens, C. (2019). *Czterej jeźdźcy Apokalipsy. Jak się zaczęła ateistyczna rewolucja*, (tł. P. Szwajcer). Stare Groszki: CiS.

de La Mettrie, J. O. (2003). *Człowiek – maszyna*, (tł. S. Rudniański). Warszawa: De Agostini.

de Spinoza, B. (1916). Traktat teologiczno-polityczny. W: B. de Spinoza, *Dzieła. T. II*, (tł. I. Halpern) (1-326). Warszawa: Henryk Goldberg.

d'Holbach, P.-H. (1957). *System przyrody, czyli prawa świata fizycznego i moralnego*, t. I, (tł. K. Szaniawski). Warszawa: PWN.

d'Holbach, P.-H. (1957). *System przyrody, czyli prawa świata fizycznego i moralnego*, t. II, (tł. K. Szaniawski). Warszawa: PWN.

Encyclopaedia Britannica, inc. (2020). *Charles Bradlaugh*. Pobrano z: <https://www.britannica.com/biography/Charles-Bradlaugh> [27.01.2020].

Feser, E. (2008). *The Last Superstition: A Refutation of the New Atheism*, South Bend: St. Augustines Press.

Feuerbach, L. (1959). *O istocie chrześcijaństwa*, (tł. A. Landman). Warszawa: PWN.

Flew, A., Varghese, R. A. (2010). *Bóg istnieje*, (tł. R. Pucek). Warszawa: FRONDA PL Spółka Z o. o.

Gilson, E. (1996). Bóg i filozofia. W: E. Gilson. *Bóg i ateizm*, (tł. M. Kochanowska, P. Murzański), (15-107). Kraków: Znak.

Gutowski, P. (2012). Czym jest „nowy ateizm”? W: M. Słomka (red.), *Nauki przyrodnicze a nowy ateizm* (7-45). Lublin: Wydawnictwo KUL.

Hume, D. (1962). Naturalna historia religii. W: D. Hume, *Dialogi o religii naturalnej. Naturalna historia religii wraz z dodatkami*, (tł. A. Hochfeldowa), (137-217). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Hume, D. (1977). *Badania dotyczące rozumu ludzkiego*. (tł. J. Łukasiewicz, K. Twardowski). Warszawa: PWN.

Jaroszyński, P. (2002). Encyklopedyści. W: A. Maryniarczyk i in.(red.). *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 3 (162). Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu.

Judycki, S. (2003). Zagadka naturalizmu. *Roczniki Filozoficzne* 51, z. 3, 17-37.

Kamiński, S., Zięba, S. (2000). Agnostycyzm. W: A. Maryniarczyk i in.(red.), *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 1 (81-83). Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu.

Karłowicz, L. (2012). Sceptycyzm. W: Giglewicz E. i in. (red.), *Encyklopedia Katolicka*, t. 17, (1190-1192). Lublin: TN KUL.

Kluszczyński, R. W. (2011). Trzecia kultura. O współczesnych związkach sztuki, nauk i technologii. *Przegląd Kulturoznawczy* 9, 24-36.

Krąpiec, M. A. (1968). Filozofia i Bóg. W: B. Bejze (red.), *O Bogu i o człowieku* (11-55). Warszawa: Wydawnictwo Ss. Loretanek-Benedyktyniek.

Krąpiec, M. A. (2012). Koncepcje nauki i filozofia. W: M. A. Krąpiec, S. Kamiński, Z. J. Zdybicka, A. Maryniarczyk, P. Jaroszyński, *Wprowadzenie do filozofii* (17-32). Lublin: Wydawnictwo KUL.

Krąpiec, M. A. (2012). Okresy i główne nurty filozofii. W: M. A. Krąpiec, S. Kamiński, Z. J. Zdybicka, A. Maryniarczyk, P. Jaroszyński, *Wprowadzenie do*

filozofii (wyd. wydanie trzecie, strony 33-87). Lublin: Wydawnictwo KUL.

Kucharczyk, J. (2013). Nowy ateizm. *Rocznik teologiczny* 55, nr 1-2, 219-253.

Lennox, J. C. (2018). *Czy nauka pogrzebała Boga?* (tł. G. Gomola, A. Gomola) Poznań: Wydawnictwo W drodze.

Leszczyński, D. (2011). Zdrowy rozsądek i sceptycyzm. *Roczniki Filozoficzne* 59 (1), 5-34.

Mackie, J. L. (1997). *Cud teizmu. Argumenty za istnieniem Boga i przeciw istnieniu Boga*, (tł. B. Chwedeńczuk). Warszawa: PWN.

Marks, K. (1949). *Przyczynek do heglowskiej filozofii prawa. Wstęp*. Pobrano z: <https://www.marxists.org/polski/marks-engels/1843/krytyka-hegel-fil-prawa.htm> [5.02.2020].

Mazanka, P. (2009). Sekularyzm. W: A. Maryniarczyk i in. (red.), *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 10 (391-394). Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu.

McGrath, A. (2009). *Nauka i religia*, (tł. M. Chojnacki). Kraków: Wydawnictwo WAM.

Meslier, J. (1955). *Testament*, (tł. Z. Bieńkowski). Warszawa: PWN.

National Secular Society. (2020). *Fruits of Philosophy trial*. Pobrano z: <https://www.secularism.org.uk/the-fruits-of-philosophy-trial.html> [27.01.2020].

Neusch, M. (1980). *U źródeł współczesnego ateizmu*, (tł. A. Turowicz). Paris: Editions du dialogue.

Nowicki, A. (1986). *Zarys dziejów krytyki religii. Starożytność*. Warszawa: Nauka i Wiedza.

Pabjan, T. (2016). *Anatomia konfliktu. Między nowym ateizmem a teologią nauki*. Kraków: Copernicus Center Press.

Ptaszek, R. T. (2003). Euhemer z Messyny. W: A. Maryniarczyk i in. (red.), *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 3 (314-316). Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu.

Ratzinger, J. (2004). *Wiara - prawda - tolerancja. Chrześcijaństwo a religie świata*. Kielce: Wydawnictwo "Jedność".

Ratzinger, J. (2006). *Na początku Bóg stworzył... Cztery kazania o stworzeniu i upadku. Konsekwencje wiary w stworzenie*, (tł. J. Merecki). Kraków: Wydawnictwo SALWATOR.

Ruse, M. (2016). *Ateizm. Co każdy powinien wiedzieć*, (tł. T. Sieczkowski). Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Sękowski, P. i Sieczkowski, T. (2018). Czy trzeba być ateistą, aby być sekularystą? *Humanistyka i Przyrodoznawstwo* 24, 157-175.

Sieczkowski, T. (2018). New Atheism and Secularism. *HYBRIS* 42, 38-55.

Sieczkowski, T. (2018). *Nowy ateizm. Rekonstrukcja światopoglądu*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Starzyński, M. (2015). *Nowy Ateizm*. Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”.

Szocik, K. (2013). “Traktat o trzech oszustach: Mojżeszu, Jezusie i Mahomecie” jako przykład radykalnej krytyki religii pozytywnych. *Przegląd Filozoficzny - Nowa Seria* 1 (85), 127-135.

Szocik, K. (2014). *Ateizm filozoficzny. Zarys historii i krytyka neotomistyczna*. Kraków: Zakład Wydawniczy “Nomos”.

Woleński, J. (2016). *Wykłady o naturalizmie*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK.

Woleński, J. (2017). Agnostycyzm, ateizm i dowody na istnienie Boga. W: S. Janeczek, A. Starościc (red.), *Filozofia Boga. Cz. I: Poszukiwanie Boga* (359-388). Lublin: Wydawnictwi KUL.

Voltaire. (1955). *Korespondencja Woltera w sprawie Testamentu*. W: J. Meslier, *Testament*, (tł. Z. Bienkowski). Warszawa: PWN.

Zawojska, T. (2000). Bayle Pierre. W: A. Maryniarczyk i in. (red.). *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 1 (509-512). Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu.

Ziemiński, I. (2017). Agnostycyzm religijny. W: S. Janeczek, A. Starościc (red.), *Filozofia Boga. Cz. I: Poszukiwanie Boga* (389-425). Lublin: Wydawnictwo KUL.